

Redakcja i Administracja:
Ogłoszenia, ul. 22 Lipca 14,
tel. 25-24 i 25-23. Odpowiem
dzielnym z. pismo:
Komitet Redakcyjny
Wydaje Spółdzielnie
Wyd. „Crytechnik”

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł.
75. — Złoty przynajmniej
administracja: 22 Lipca 14,
tel. 25-24. Ogłoszenia dro-
bne od 10 do 20 zł., wywia-
rowe w teście od 45 — 70
zł., za tekstem od 35 — 45 zł.

Nr 205 B NIEDZIELA, 23 LISTOPADA 1947 ROKU Cena 6 zł

300 GŁOSÓW „ZA” — 277 PRZECIWKO Blum nie uzyskał votum zaufania

Schuman czy Reynaud otrzymają misję tworzenia rządu?

PARYŻ (PAP) — W piątek w godzinach popołudniowych Leon Blum, desygnowany przez prezydenta Auriola na premiera rządu, wygłosił w Zgromadzeniu Narodowym przemówienie, w którym nakreślił ogólne zasady polityki wewnętrznej i zagranicznej, jaką zamierza prowadzić.

W głosowaniu Zgromadzenie Narodowe wypowiedziało się przeciwko powierzeniu Blumowi misji tworzenia nowego rządu. Za Blumem padło 300 głosów, przeciwko — 277. 24 deputowanych wstrzymało się od głosowania. Wymagana większość wynosi 309 głosów.

PARYŻ (PAP). Leon Blum, po otrzymaniu wyników głosowania, został przyjęty przez prezydenta republiki Vincent Auriola.

PARYŻ (API). Korespondent radia brytyjskiego donosi, że porażka Bluma została spowodowana — poza zdecydowaną podstawą komunistów — opozycją prawego skrzydła partii radykalnej oraz posłów sympatyzujących z generałem de Gaullem z partii postępowych katolików.

Prezydent Auriol przyjął w nocy Edwarda Herriota przewodniczącego Zgromadzenia a następnie konferował z innymi przywódcami partijnymi.

PARYŻ (API). Korespondent Reutersa podaje, że najprawdopodobniejszym kandydatem na nowego premiera gabinetu „trzeciej siły” jest Robert Schuman, były minister skarbu w rządzie Ramadiera.

Prez. Auriol przyjął w sobotę b. premiera Paul Reynaud, niezależnego konserwatystę.

Program Bluma

W przemówieniu Blum podkreślił, że republika znajduje się obecnie w niebezpieczeństwie, przy czym niebezpieczeństwo to mówca przypisał komunistom i gaullistom. Występując przeciwko obu tym grupom politycznym, Blum wysunął koncepcję „trzeciej siły”.

Zamach bombowy na min. Masaryka przygotowywali terroryści

PRAGA (PAP). — W Ołomuńcu aresztowano trzy osoby pod zarzutem przygotowywania zamachu bombowego przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Masarykowi i ministrowi sprawiedliwości Drtinie.

Jeden z aresztowanych skonstruował bomby zegarowe, które miały być umieszczone w domach ministrów.

Ze względu na dobro śledztwa, na zwłoka aresztowanych są trzymane w tajemnicy.

PRZEŁOM JEST KONIECZNY

MINISTER Minc w swym przemówieniu w czasie obrad Związku Samopomocy Chłopskiej wiele miejsca poświęcił sprawie jaskrawych dysproporcji, jakie istnieją między tempem wzrostu produkcji dóbr wytwórczych i konsumpcyjnych naszego przemysłu, a produkcją rolniczą. Oto, gdy produkcja dóbr wytwórczych przemysłowych na głowę ludności wzrosła już w stosunku do okresu przedwojennego o 87 proc., dóbr konsumpcyjnych przemysłowych — o 26 proc., to produkcja rolnicza, a przede wszystkim produkcja żywności, nie osiąga jeszcze poziomu przedwojennego i przeciętnie biorąc jest jeszcze niższa o blisko 1/3 w stosunku do przedwojennego, licząc na głowę ludności.

To porównanie wskazuje, że produkcja rolnicza nie podąża za produkcją przemysłową, a dysproporcja w rozwoju obu tych działów naszej gospodarki stale się zwiększa. Ten stan rzeczy, gdyby miał trwać nadal, mógłby zaciążyć bardzo ujemnie na całokształcie naszej gospodarki, która wymaga harmonijnego rozwoju podstawowych gałęzi produkcji. Niedorozwój produkcji rolniczej nie oznacza bowiem nie innego, jak przedłużanie się naszych braków aprowizacyjnych, które musimy zaspokajać kosztownym importem żywności i tusz, zamiast sprowadzać maszyny i surowce.

JEST więc rzeczą nieodzowną przyspieszenie tempa rozwoju produkcji rolniczej. Może to być osiągnięte przez ZWIEKSZENIE POWIERZCHNI. NI zasiewów i przy równoczesnym PODNIENIU WYDAJNOŚCI z hektara. Słowem chodzi o stworzenie planu racjonalizacji produkcji rolniczej i pełną jej realizację. Nie jest to zadanie łatwe przede wszystkim dlatego, że chodzi tu nie o kilkadziesiąt, czy też kilkaset zakładów przemysłowych, lecz o setki tysięcy indywidualnych gospodarstw chłopskich, pracujących niejednokrotnie przestarzałymi metodami, obciążonych brzemieniem nawyków i uprzedzeń.

Aby je pokonać, aby przełamać atmosferę marazmu, aby stworzyć potrzebę współzawodnictwa, podobną jaką istnieje już w produkcji przemysłowej, trzeba przede wszystkim

Partia komunistyczna — powiedział Duclos — znajduje się w walce o boku ludu, mas społecznych, którym zagrożą ekspansjonizm amerykański.

W zakończeniu przemówienia Duclos oświadczył, że partia komunist. nie udzieli Blumowi votum zaufania, ponieważ ponosi on ciężką odpowiedzialność za to, że nie zaniechał niczego, aby przeszkodzić urzeczywistnieniu jednoci między socjalistami i komunistami, natomiast zdecydował się na porozumienie z prawicą, czego jaskrawym przykładem było współdziałanie socjalistów z gaulistami w trakcie ostatnich wyborów municypalnych.

Blum grozi?

PARYŻ (API). Przed głosowaniem obrady zgromadzenia zostały odroczone na godzinę. Przed ich zakończeniem Blum zaapelował do deputowanych, by podczas głosowania brali pod uwagę odpowiedzialność, jaka na nich ciąży. „Jeśli okaże się, że zgromadzenie nie wyrazi votum zaufania dla mego programu — powiedział Blum — trzeba będzie wycofać z tego faktu konsekwencje”.

AFERA POLITYCZNO-KRYMINALNA

Sfałszowano mapę Palestyny by zmylić delegatów O. N. Z.

NOWY JORK (UNIPRESS). Podkomisja do spraw podziału Palestyny w ONZ przeżyła chwile konsternacji. Delegat Pakistanu Zafrullah Khan oświadczył zgromadzonemu, że mapa podziału Palestyny przedstawiona przez sekretariat została sfałszowana w sposób umyślnie zniekształcający sytuację. Zafrullah dodał, że okrug Negew w Palestynie w którym znajdują się bazy brytyjskie, został wydrutowany w skali czterech razy większej niż pozostała Palestyna na oddzielnej mapie zniekształcającej stosunkową wielkość tego obszaru.

Po oświadczeniu Zafrullahi który zażądał wpisania do protokołu jego uwagi, postanowiono zbadać sprawę. Okazało się, że mapę sporządzili urzędnicy brytyjscy, umyślnie w taki sposób, by zmylić delegatów. Przed stawiając Negew jako teren dużo mniejszy niż w rzeczywistości, urzędnicy brytyjscy starali się wywołać wśród delegatów z których nie wszyscy orientują się dobrze w sytuacji.

Konferencja UNESCO rozpatrzy sprawę arrasów wawelskich

Odrzucenie sprzeciwu Kanady

MEXICO CITY (PAP). Komitet kierowniczy konferencji UNESCO, złożony z przewodniczącego, 7 wiceprzewodniczących oraz przewodniczących 2 głównych komisji, odrzucił żądanie Kanady, aby zgłoszony przez delegację polską w dniu 13 b. m. wniosek w sprawie zwrotu Polsce arrasów wawelskich nie był rozpatrywany na konferencji UNESCO.

Po przemówieniu przedstawiciela Polski, p. Drohojowski, który uzasadnił wniosek Polski, Komitet Kierowniczy, nie rozpatrując meritum sprawy, wyraził „życzenie rychłego znalezienia rozwiązania tego zagadnienia”, podkreślając, iż rząd polski ze swej strony dołożył już wszelkich starań, aby do tego doprowadzić.

Uchwałę Komitetu Kierowniczego konferencji UNESCO należy traktować, jako przypomnienie pod adresem rządu kanadyjskiego.

Przed konferencją Wielkiej Czwórki

Delegacje mocarstw w drodze do Londynu

Otwarcie obrad nastąpi 25 b. m

LONDYN (API) — „Ze wszystkich stron świata kierują się do Londynu samoloty, z członkami delegacji 4 mocarstw na konferencję ministrów spraw zagr., która rozpoczyna się w stolicy Anglii w przyszły wtorek, 25 b.m.” — depeszuje korespondent Reutersa.

Radziecki minister spraw zagr. Molotow, oczekiwany jest w Londynie w sobotę albo w niedzielę. W swej drodze z Moskwy zatrzyma się on, jak przypuszczają, w Berlinie, gdzie przeprowadzi krótkie rozmowy z kierownikami radzieckich władz okupacyjnych. Inni członkowie delegacji radzieckiej przybyli w dn. 21 b. m. na lotnisko Norholt k/Londynu, na pokładzie 3 sowieckich samolotów.

Minister spraw zagranicznych USA Marshall przybył 21 b. m. do Londynu. Wraz z Marshalliem przybył m. inn. George Kennan, szef planowania w Dep. Stanu.

Wtorkowa konferencja Wielkiej Czwórki ściga do Londynu duże ilości korespondentów prasowych ze wszystkich krajów świata.

Propozycje francuskie

PARYŻ (PAP). Rzecznik francuskiego min. spraw zagr. podał do wiadomości, iż min. Bidault bronić będzie na konferencji londyńskiej następujących punktów:

- 1) Reorganizacja Niemiec na zasadach federalnych.
- 2) Realizacja zasady jednoci gospodarczej Niemiec.
- 3) Rozciągnięcie ścisłej kontroli nad Zagłębiami Rury.
- 4) Gospodarcze połączenie Zagłębienia Saary z Francją. Zdaniem rzecznika ten ostatni punkt został już właściwie zrealizowany.

Rzecznik francuski podkreślił przy tym, iż Francja nie zamierza „po-

Żandarmi strzegą bezpieczeństwa faszystów

29 ub. m. w sali Wagram, w eleganckiej dzielnicy Paryża, odbył się wielki faszystowski wiec antyradziecki, pod przewodnictwem kolarzów M. Gauthiera. Lud Paryża odpowiedział kontrmanifestacją, podczas której — na skutek brutalnego zachowania się policji — rannych zostało ponad 200 robotników.

Na zdjęciu: żandarmi z gwardii ruchomej („garde mobile”), wysłani na rozkaz „socjalistycznego” min. Depreux, strzegą bezpieczeństwa faszystów. Obok: las podniesionych pięści robotniczych



Sensacyjne doniesienie dziennika »Republica d'Italia«

Tajny plan angielsko-amerykański

chce stworzyć imperium afrykańskie

RYM (UNIPRESS). Szczegóły tajnych planów angielsko-amerykańskich w sprawie stworzenia wielkiego imperium afrykańskiego pod kontrolą obu tych państw obejmującego Libię, Erytreę, Somali, Sudan, obie Rodezje, Tanganikę i Kenię podał dziennik rzymski „Republica d'Italia”.

Plany stworzenia takiego imperium powstały w sztabie angielskim zaraz po wojnie. Wskutek żądania Egiptu wycofania wojsk brytyjskich oraz niepozytywnej sytuacji brytyjskiej w Palestynie, plany te przyspieszono.

16 sierpnia b. m. odbyła się w pobliżu Rzymu tajna konferencja przedstawieli brytyjskich i amerykańskich, na której postanowiono opracować wspólnie plan działania w tej sprawie. Anglicy i Amerykanie doszli do porozumienia, że wszystkie byłe kolonie włoskie muszą dostać się pod bezpośrednią kontrolę obu państw oraz że Francja musi zrzec się francuskiego Somali i Dżibuti.

Stany Zjednoczone reprezentowane były na tej konferencji przez szefa wywiadu USA generała Chamberlina który później odegrał poważną rolę przy tworzeniu „alianisu” turecko-greckiego.

W dwa tygodnie później odbyła się ponownie tajna konferencja z udziałem tych samych przedstawicieli obu państw, na której uzgodniono formę i zakres pomocy finansowej, jakie Stany Zjednoczone udzielią W.

Brytani dla zmontowania tego „imperium”. Na rok 1948 przewidziano 250 milionów dolarów z funduszy departamentu wojny. Jednocześnie spisano umowę, na podstawie której W. Brytania, w zamian za pomoc przy finansowaniu tego przedsięwzięcia, zobowiązała się do pozostawienia Ameryce nieograniczonej swobody na polu gospodarczym w Arabii Saudyjskiej Turcji i Persji.

Ponadto uchwalono, że cała obecna baza angielska w Aleksandrii zostanie przeniesiona do Tobruku, a w Dnie i Benghazi zostaną stworzone nowe bazy jeszcze w roku 1948. Plan ma być zakończony w 1951 r.

Oficerowie kanadyjskiej misji wojskowej naruszyli granicę radziecką

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Kaliningradu, że na południowy zachód od tego miasta radziecka straż graniczna aresztowała dwóch mężczyzn, którzy przekroczyli nielegalnie granicę ZSRR.

Po sprawdzeniu dokumentów okazało się, że aresztowani są członkami kanadyjskiej misji wojskowej przy Sojusznym Radzie Kontroli w Berlinie, Wilde i Cleburn. Oświadczyli oni, że udając się z Warszawy do Gdańska zabłądzili i przypuszczali, że wkroczyli na teren radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Agencja TASS stwierdza, że jest wykluczone by Wilde i Cleburn mogli zabłądzić, ponieważ Gdańsk leży na północno-zachód od Warszawy, a radziecka strefa okupacyjna na zachód, — tymczasem Kaliningrad znajduje się w prostej linii na północ.

Mikołajczyk pozbawiony obywatelstwa polskiego

Rada Ministrów, na posiedzeniu w dniu 21 b. m., w wykonaniu uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 15 b. m. pozbawiła Stanisława Mikołajczyka obywatelstwa polskiego.

Katastrofa samolotu w Czechosłowacji

7 zabitych, 21 rannych podczas wybuchu benzyny

PRAGA (SAP). — W piątek, uległ katastrofie w środkowych Czechach, w okolicy Złoczyna i Lomnicy, rumuński samolot pasażerski lecący z Bukaresztu do Pragi.

Samolot, należący do rumuńsko-radzieckiej linii powietrznej „Tars” —

wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych — musiał przymusowo lądować w górskiej okolicy Lomnicy. W czasie lądowania nastąpił wybuch zbiorników benzyny.

Według pierwszych doniesień, 7 osób zginęło pod szczątkami samolotu, 15 innych pasażerów zostało ciężko rannych, a 6 leży. Wśród rannych pasażerów znajduje się poseł rumuński w Czechosłowacji — Horia Grigorescu, trzech obywateli czechosłowackich oraz obywateli francuscy, szwajcarscy i rumuńscy.

S/S Kiliński

Nowy statek Polski

W najbliższych dniach przybędzie do Gdyni nowy statek s/s „Kiliński”. Zakupiony niedawno w Ameryce s/s „Kiliński” jest nowoczesnym statkiem pasażersko-towarowym.

W drodze do Gdyni statek wypłynął już z portu londyńskiego, przy czym zainicjuje jeszcze do portów w Goeteborgu, Kopenhadze i Sztokholmie.

Truman o zakupach ZSRR w St. Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman oświadczył w piątek na konferencji prasowej, że jest przeciwny zakazowi dokonywania zakupów przez Zw. Radziecki w St. Zjednoczonych.

Realizacja Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych

Zebranie sprawozdawcze Głównej Komisji Obywatelskiej

W sali Kolumnowej Prezydium Rady Ministrów odbyło się w dn. 21 b.m. uroczyste zebranie sprawozdawcze Głównej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Na zebranie przybyli członkowie rządu: min. Dąbrowski, min. Rzymowski, wiceministrowie Rek, Balicki, Leńczycki, przedstawiciel Min. Obrony Narodowej płk. Łętowski oraz liczni członkowie Komisji Obywatelskiej.

W Prezydium zasiadli: prof. St. Grabski, wiceprez. Kościński i wojewoda Arka Bożek.

Coraz lepsze rezultaty

Obrazy zabrał prof. Grabski, po czym wygłosił przemówienie min.

Dąbrowski podkreślając, iż zdecydowana wola narodu polskiego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych daje coraz lepsze rezultaty. Świadczy o tym fakty. Potrafiłszy na tych ziemiach osiedlić ponad 5 milionów Polaków, repatriować prawie wszystkich Niemców, uruchomić wielką ilość zakładów przemysłowych i innych, odbudować porty i transport. To wszystko jednak nie mogło się odbyć bez dokonania dużych nakładów inwestycyjnych, dzięki którym Ziemia

Odzyskane stała się coraz bardziej samodzielną i przyczyniającą się do podniesienia ogólnego dochodu społecznego.

W 1947 r. — oświadczył minister — zainwestujemy na Ziemiach Odzyskanych 43,5 miliardów zł. Na skutek tych i dalszych inwestycji w końcowym okresie realizacji planu 3-letniego Ziemia ta dadzą 34% ogólnej naszej produkcji węgla, 25% surowicy, 34% koksu, 85% wagonów, 45% materiałów budowlanych i wiele innych.

Na zakończenie przemówienia min. Dąbrowski podkreślił, że inwestycje na Ziemiach Odzyskanych mają nie tylko znaczenie gospodarcze, lecz również społeczne i polityczne. Inwestycje te, a więc i Danina Narodowa przyczyniły się w dużej mierze do stworzenia warunków egzystencji dla szerokiego mas osadników polskich i są dowodem woli narodu, aby Ziemia Odzyskana była nierozdzielnie związana z Macierzą.

Po przemówieniu min. Dąbrowskiego sprawozdanie z przeprowadzonej akcji przedstawił pełnomocnik rządu do Spraw Daniny Narodowej, wiceprez. W. Kościński.

Niemal w 100 proc.

W tej sali przed rokiem — po wiadomości min. mowa — ukonstytuował się Komitet Główny. 30 listopada były już zorganizowane wszystkie komitety terenowe, a 2 grudnia — odbył się kongres we Wrocławiu.

Również bardzo szybko zostały sporządzone listy i rozpoczęto akcję wpłat. Na 30 grudnia osiągnięto sumę 6.615.931.330.

W czasie przeprowadzania zbiórki Daniny, która została zrealizowana niemal w 100 proc., nie zaszły ani jeden wypadek zastosowania sankcji karnych — podkreśla wiceprez. Kościński, — co świadczy o niezłomnej woli wszystkich obywateli włączenia

Ziemi Odzyskanych w organizm państwa.

Wiceprez. Kościński w sprawozdaniu swym stwierdził, że prasa bardzo życzliwie i chętnie zamieszczała hasła i komunikaty Pełnomocnika Rządu i lokalnych organów Daniny Narodowej oraz z własnej inicjatywy poświęcała wiele miejsca artykułom o Ziemiach Odzyskanych, w związku z Daniną. W akcji tej wyróżniła się prasa „Czytelnik”.

Na zakończenie odbyła się uroczystość odznaczenia najbardziej zasłużonych osób dla sprawy Daniny Narodowej. Ogółem zostały odznaczone 243 osoby.

„Jednolity front — to ugruntowanie demokracji” Rocznica umowy PPS — PPR

W związku z pierwszą rocznicą zawarcia umowy o jedności działania i współpracy między PPS i PPR, KC PPS i CKW PPS ogłosiły okólnik do swoich ogniw organizacyjnych.

Okólnik przypomina, że umowa z dn. 29.XI. 1946 r. odegrała doniosłą rolę w walce o zagwarantowanie pokoju i suwerenności narodu, o ugruntowanie władzy ludowej. Rok ubiegły wykazał, że umowa ta w pełni zdała egzamin polityczny.

W rezultacie współdziałania PPS i PPR demokracja ludowa odniosła szereg doniosłych zwycięstw. Walne zwycięstwo w wyborach sejmowych stało się punktem wyjścia do całkowitego bankructwa obozu Mikołajczyka.

W rezultacie współdziałania obu partii, klasa robotnicza osiągnęła poważne sukcesy w walce przeciwko skłótni i spekulacji — co doprowadziło do stabilizacji cen.

Owocna współpraca przyczyniła się wydatnie do poważnego zbliżenia ideowego obu partii.

PPR wzięła udział w jednoczeniu partii robotniczych i komunistycznych Europy.

PPS w myśl uchwały CKW PPS z dn. 21.IX.1947 r. o sytuacji międzynarodowej kontynuuje swe wysiłki dla zjednoczenia wszystkich socjalistów, którzy przeciwstawiają się wasalizacji Europy przez imperialistów anglo-amerykańskich.

PPR i PPS rozwijając nadal samodzielną działalność widzą w jednolito-frontowej współpracy rękojmię siły obywateli partii oraz perspektywę jednolitości organicznej obu partii robotniczych poprzez ściślejszą i lepszą współpracę i zbliżanie ideologiczne.

W dalszym ciągu okólnik omawia szczegóły zorganizowania obchodów w dniach 27, 28 i 29 b. m.

Okólnik kończy się jednolito-frontowymi hasłami jak: „Jednolity front — gwarancja wzrostu dobrobytu ludu polskiego!”, „Jednolity front, to ugruntowanie demokracji!”.

Szwecja rezygnuje z pomocy USA

Herter przeciw „planowi Marshalla”

NOWY JORK (PAP) — Przedstawiciel Szwecji w ONZ Sandler, oświadczył na zebraniu klubu szwedzkiego w Los Angeles, iż Szwecja nie zgodzi się o specjalną pomoc do St. Zjednoczonych.

Szwecja — podkreślił on — stara się być o rozwinięcie swych problemów finansowych o własnych siłach i w własnym zakresie.

BOSTON (API). Przewodniczący komisji Kongresu, Herter, który badał

potrzeby Europy z związku z planem Marshalla, oświadczył, że korzystniej byłoby wysłać pieniądze i towary do krajów Ameryki Płd., które „dają gwarancję stałości i pracowitości”.

Przemawiając do 1.000 amerykańskich przemysłowców i finansistów Herter stwierdził, że pomoc amerykańska winna się ograniczyć do doraźnego wydatku 527 milionów dol. dla Francji, Włoch i Austrii i nie obejmować długofalowej pomocy w ramach planu Marshalla.

„Iran pogwałcił swe zobowiązania wobec Związku Radzieckiego” Komunikat agencji TASS

MOSKWA (PAP). W ogłoszonym komunikacie Agencja Tass omawia powzięta 22 października r. b. uchwałą parlamentu irańskiego, anulującą układ naftowy radziecko-irański z 4 kwietnia 1946 r.

Agencja Tass stwierdza: „rząd irański pogwałcił swe zobowiązania. Uchwała, unieważniająca układ o założeniu mieszanego towarzystwa naftowego radziecko - irańskiego w północnym Iranie — jakkolwiek pozostaje w mocy brytyjska koncesja naftowa w południowym Iranie — jest aktem jaskrawej dyskryminacji w stosunku do ZSRR. Wobec tego rząd radziecki protestuje stanowczo przeciwko wrogiej akcji rządu irańskiego w stosunku do Związku Radzieckiego, akcji, której nie da się pogodzić z normalnymi stosunkami między państwami. Rząd ra-

dziecki stwierdza, że na rządzie irańskim ciąży odpowiedzialność za następstwa tego stanu rzeczy”.

„Słowa ulatują, pisma pozostają”

Giełkowe przypomnienie dziennika radzieckiego co prezydent Truman mówił w 1941 r

MOSKWA (Obsł. wł.). Jak wiadomo zarówno Molotow w przemówieniu wygłoszonym 6 b. m. w Moskwie, jak i Wyszyński w mowie na przyjęciu w Stow. Prasy Zagranicznej w Nowym Jorku przytoczyli ciekawą wypowiedź pewnego amerykańskiego meża stanu.

Człowiek ten na trzeci dzień po napadzie Niemiec na ZSRR powiedział: „Jeśli przekonamy się, że wygrają Niemcy to powinniśmy pomóc Rosji, a jeśli wygrają Rosja — Niemcom. W ten sposób powybija się ich możliwość jak największe ilości”.

„New York Times” nazajutrz po przemówieniu Wyszyńskiego wskazał, że autorem cytowanej wypowiedzi jest prezydent Truman, wówczas senator ze stanu Missouri. W odpowiedzi na to sekretarz Białego Domu zakomunikował, że „prezydent Truman nie przypomina sobie by składał tego rodzaju oświadczenie”.

Referując ten przebieg wydarzeń „Literaturnaja Gazeta” z 20 b. m. zamieszcza fotografie strony „New York Times” z 24 czerwca 1941 r. Na naczelnym miejscu tej strony figuruje powyższe oświadczenie Trumana w do słownym brzmieniu.

»Wszyscy pracownicy — członkami Zw. Zaw.« Plenarne posiedzenie KCZZ zakończyło obrady

W trzecim i ostatnim dniu Plenum KCZZ, sekretarz generalny KCZZ — ob. Kuryłowicz, wygłosił referat organizacyjny.

— Jest jeszcze wiele do zrobienia istnieje bowiem w Polsce ponad 1 milion pracowników niezorganizowanych w ruchu związkowym. Hasło na najbliższą przyszłość brzmi: „Wszyscy pracownicy — członkami związków zawodowych”.

Do 1 września r. b. ruch zawodowy liczył 2.688.514 zorganizowanych członków (w tym 578.847 kobiet).

W KCZZ zorganizowanych jest obecnie 37 związków, z których największy jest Związek Zawodowy Kolejarzy liczący 385.381 członków. Najmniejszym związkiem jest Zw. Zaw. Dziennikarzy liczący 813 członków. Inne związki tworzą (literaci, kompozytorzy i t. d.), połączone w Komisję Porozumiewawczą Zw. Twórczych, liczą 16.533 członków.

ŻYCIE SPORTOWE

Nowe władze AZS — Warszawa

Dnia 20 b.m. w Audytorium Politechniki Warszawskiej odbyło się przy licznych udziałach członków, i Po wojenne Walne Zebranie Akademickiego Związku Sportowego — Warszawa w obecności Kuratora Związku prof. Groszkowskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania ustepującego zarządu, przystąpiono do wyboru nowych władz AZS - Warszawa.

Ogólnopolskie mistrzostwa Polskiej YMCA

Dziś (sobota) na sali i pływalni YMCA przy ul. Konopnickiej 6 rozpoczynają się zawody o tytuł mistrza Polskiej YMCA w siatkówce, koszykówce, pływaniu i tenisie stołowym.

Zawody będą trwały przez sobotę 22 b.m. i niedzielę 23-go b.m., i rozpoczynają się będą o godz. 9 i 15.

Do zawodów staje 10 ośrodków, a mianowicie: Częstochowa, Gdańsk, Gdynia, Jelenia Góra, Kraków, Łódź, Poznań, Wrocław i Warszawa.

Uroczyste otwarcie zawodów odbędzie się w niedzielę 23 b.m. o godz. 15-tej.

Dużo uwagi poświęca KCZZ sprawom młodzieży.

W chwili obecnej 638 sekcji młodzieżowych skupia prawie 250 tys. pracowników w wieku do 25 lat. Wydziały kobiece istnieją tylko przy 20 zarządkach głównych na ogólną liczbę 37.

Wiecej uwagi musi poświęcić ruch zawodowy pracowników państwowym, samorządowym i emerytom. Należało by powołać przy KCZZ referat ekonomiczny, który by zajął się całokształtem zagadnienia emerytalnego.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabralo głos kilkudziesięciu przedstawicieli ruchu związkowego.

Na zakończenie obrad Plenum, sekretarz KCZZ, ob. Jedrzejewski przedstawił projekt rezolucji o sytuacji międzynarodowej, gospodarczej i organizacyjnej. Rezolucję plenum przyjęło jednomyślnie.

Obrady budżetowe

Komisji Sejmowych

Sejmowa Komisja Morska i Handlu Zagranicznego obradowała pod przewodnictwem posła Wilanowskiego (SL).

Dyr. Horowitz — przedstawiciel Min. Przemysłu i Handlu, oświadczył, że utworzono już Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego w szeregu państw europejskich, jak: w Belgii, Holandii, Czechosłowacji.

W dyskusji głos zabierali posłowie: Kolodziej (PPR), Szewcowski (PPS), Wilanowski (SL). Odpowiedzi udzielił wiceminister Grossfeld.

W Komisji Skarbowo-Budżetowej pod przewodnictwem posła Jedrychowskiego (PPR), sprawozdanie z preliminarza budżetowego Min. Leśnictwa referował poseł Bocheński (KL. Kat.-Społ.).

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos posłowie: Langer (SL), Jaroszewicz (PPR), Sadowski (bezpart.), Dziedzic (SL), Janusz (SL), Strzałkowski (SD), Jedrychowski (PPR). Po zakończeniu dyskusji zabral głos min. Podedworny; przemawiał również wiceprez. Borowy. Z ramienia Min. Skarbu wyjaśniał udzielał dyr. Ivanka.

W obradach nad budżetem Min. Kultury i Sztuki w Komisji Skarbo-

Przeciwko monopolowi USA

w UNESCO

NOWY JORK (PAP). Z Mexico City donoszą, że Komisja administracji i stosunków zagranicznych przyjęła jednomyślnie propozycję Meksyku, będącą echem krytyki zmonopolizowania administracji UNESCO przez USA ze strony amb. Wierbińskiego.

Propozycja domaga się, aby konferencja UNESCO zaleciała selekcję personelu sekretariatu, zgodnie z podziałem geograficznym i by komitet wykonawczy dopiłnował jej wykonania.

Koncern Siemens

pod opieką Anglosasów

ZELLE (obsł. wł.). Na posiedzeniu zarządu koncernu Siemens, dyrektorów zakładów, znany aktywista hitlerowski, Witzleben, postawił wniosek o przeniesienie siedziby zarządu z Berlina do stref zachodnich.

W ten sposób kierownictwo Siemens zamierza skupić resztki koncernu w tych miejscowościach, gdzie można będzie w przyszłości odbudować je bez przeszkód.

Niemieckie próby broni bakteriologicznej w Hiszpanii

PARYŻ (PAP). Na poligonie w La Maranosa uczeni niemieccy, korzystający z gościnny rządu frankistowskiego, przeprowadzają próby z nową bronią bakteriologiczną.

Pośmiertne odznaczenie

śp. posła Malczyńskiego

21 b.m. odbył się w Warszawie po grzebie śp. Wiktora Malczyńskiego, posła na Sejm R.P., wybitnego działacza PPS.

Nad otwartą mogiłą na cmentarzu bródzińskim przemawiali: pos. Wł. Jagiello, w imieniu Komitetu Stołecznego PPS — ob. Zaleski, w imieniu Zw. Inwalidów Wojennych R.P. kpt. Fotek i inni.

W użyciu zasług Zmarłego, Prezydent R.P. nadał pośmiertnie śp. Wiktora Malczyńskiemu order Polonia Restituta IV klasy

Z DNIA NA DZIEŃ

Potwierdzenie

Dziennik amerykański „New York Times” donosi, że sir Alexander Cadogan, stały delegat brytyjski w ONZ, w pełni potwierdził autentyczność dokumentu, ogłoszonego w ub. tygodniu z trybuny sejmowej.

Jak pamiętamy, dokument ów stanowi oficjalną notę rządu brytyjskiego, którą w listopadzie 1944 r. sir Cadogan, wówczas wiceminister spraw zagr., przesłał Mikołajczykowi, wówczas premierowi rządu emigracyjnego. Nota zawiera obietnicę bezwarunkowe

go poparcia przez rząd W. Brytanii praw Polski do granicy nad Odrą i Nysą, ze Szczecinem włącznie.

Te notę, tak cenioną dla nas w chwili, kiedy z różnych stron — a również i brytyjskiej — kwestionowano nasze prawo do Ziemi Odzyskanych — tę notę Stanisław Mikołajczyk, wicepremier Rządu Jedności Narodowej, jak najstawniej przemilczał, zataił, ukrył.

W czym interes? Na czy rozkaz? Trudno o jaskrawszy i oczywistszy dowód ZDRADY.

Rozsadek min. Bevin

Chociaż polityka rządu brytyjskiego podporządkowała się już od dawna Dep. Stanu, jednak społeczeństwo angielskie wyraża często swoje zastrzeżenia. Czasem uda się ludności wpłynąć nawet na niektórych ministrów. Zwłaszcza — w sprawach żoładka.

Bez powiększenia dostaw żywności z ZSRR, rząd W. Brytanii będzie musiał już na wiosnę zmniejszyć przydziały mąki i chleba. W łonie rządu powstaje więc natychmiast problem wznowienia angielsko - sowieckich rokowań handlowych. Wraz z tym problemem rosną w tymże łonie ostre spory. Co robić? Wysłać delegację z min. Wilsonem do Moskwy? Amerykanie będą krzywo patrzeć. Nie wysłać? Może zabraknąć chleba. I tak źle, i tak nie dobrze. Czynienie jednak gabinetu uważa, że wznowienie rokowań jest bezwarunkowo konieczne. Wiele pism angielskich informowało więc, że min. Wilson już... już... wyjeżdża do Moskwy. A jednak nie wyjechał!

Sprzeciwił się min. Bevin. Sławny publicysta polityczny USA, Walter Lippman, którego nikt chy-

ba nie posadzi o brak sympatii dla Dep. Stanu i dla obowiązującej w Ameryce imperialistycznej linii działania, twierdzi, że „dalsza intensyfikacja stosunków gospodarczych obu części Europy jest nieunikniona”, co więcej — widzi w niej perspektywę lepszego współżycia pomiędzy ZSRR i USA.

Min. Bevin woli jednak „nie ryzykować”. Uważa, że nawet czysto gospodarcze zbliżenie między Londynem a Moskwą, może osłabić wspólny front anglo - amerykański na konferencji „Wielkiej Czwórki”. Wobec tego min. Bevin musi twierdzić, że „żądania sowieckie, aby W. Brytania udzieliła gwarancji, że jej dostawy do ZSRR będą terminowe, są nierozsądne”.

Zdaniem Min. Bevin byłoby zapewne rozsądniej, gdyby zboże wieckie przychodziło do Anglii w ściśle zgodzie z terminami, a Zw. Radziecki czekał by na towary angielskie, aż do bevinowego zlitowania...

Wtenczas min. Bevin stałby się już na pewno bardziej amerykański, niż sam Wuj Sam.

PAL

Ozrastają obroty spółdzielczości polskiej

O rozwoju ruchu spółdzielczego na przestrzeni ostatnich trzech lat powołany został najdłuższy cyfry. Toteż prezes Związku „Społem” Zerkowski, przytaczając na wczorajszej „przedkongresowej” konferencji dane, ilustrujące wzrost członków, spółdzielni itd. wykazał, że obroty spółdzielczości polskiej postawiły ją na trzecim miejscu (przed wojną na 9 miejscu) po Zw. Radzieckim i W. Brytanii. Obroty 8 central przedwojennych sięgały 260 mil. zł przedwojennych. W roku 1946 cyfra ta osiągnęła miliard 730 milionów zł przedwojennych.

Inne b. szczegółowe dane charakteryzujące, w jakich warunkach rozwijała się spółdzielczość po wojnie, z jakimi walczyła bolączkami, o pracach obecnych i planach na przyszłość omówią przedstawiciele spółdzielczości polskiej na II głównym Zjeździe Delegatów „Społem”, który odbędzie się w Warszawie w dniach 25 i 26 listopada. Udział w tym „sejmie spółdzielczym” wezmie 108 wybranych na zjazdach wojewódzkich delegatów m. in. ob. min. Szwabę, Popiel (KCPPR), Dura (Sam.

Chł.), Droźniak, min. Grubecki, poseł Adamowicz (SD), plk. Ochab, min. Rakowski i in. Będą oni reprezentować 8.000 spółdzielni „Społem”, zrzeszających 3 miliony członków.

ZMIANY STRUKTURALNE

Jednym z czołowych zagadnień omawianych na Zjeździe będą sprawy związane z zmianami strukturalnymi ruchu spółdzielczego. Stworzony zostanie szereg odrębnych central branżowych z odrębną osobowością prawną. I tak działają: spożywczy, rolny, mleczarski — zjednoczone dotąd w „Społem” — uzyskała osobne centrale. Ponadto powołano zostaną centrale dla branż nieobjętych działalnością Zw. Gosp. „Społem” np. branża owocarsko-warzywnicza, spółdzielni pracy i wytwórczych, mięsnej, rybackiej. W tych ostatnich współpracować będzie spółdzielczość z przedsiębiorstwami państwa.

Nadbudowę nad centralami stanowiąć będzie Centralny Związek Spółdzielczy koordynujący działalność poszczególnych central, prowadzący akcje planowania, akcje społeczno-wychowawcze i współdziałający w rewizji pracy central.

Na wczorajszej konferencji o pracach poprzedzających zjazd delegatów mówił dyr. Niczman. Akcja wyborcza „Społem”, która rozpoczęła się w czwartym kwartale r. ub. wzniosła została w kwietniu r. b. Odbyło się 250 zjazdów powiatowych i 14 wojewódzkich. 3117 członków weszło do Rad Oddziałów. Jest to nader poważny zespół mający poważne uprawnienia do kontroli działalności „Społem”. Intencją władz „Społem” jest bowiem umożliwienie jak największej liczbie spółdzielców dostępu do organów samorządu terenowego.

WIEŚ POTRZEBUJE FACHOWCÓW

Postulatem wysuniętym przez teren była m. in. sprawa unifikacji spółdzielczości na wsi — zmierzającej do połączenia dwóch typów spółdzielni: powiatowej i Zw. Samopomocy Chłopskiej. To połączenie przyczyni się, zdaniem terenu, do konsolidacji wysiłków

spółdzielczości. Pozytywne osiągnięcia w pracy zależne są jednak w dużej mierze od doboru ludzi z punktu widzenia ich fachowości.

O finansach „Społem” mówił dyr. Gibula. Fundusz własny z początkowej kwoty 115 milionów zł wzrósł w ciągu 2 lat do miliarda 200 milionów zł. Na kwotę tę składają się wpłaty gotówkowe spółdzielni na udziały oraz wyrobione przez „Społem” nadwyżki w latach 1945—1946.

Stosunek funduszy własnych do obcych przed 2 lata wynosił się stosunkiem 1:4, w końcu 1946 wynosił 1:18. To pogorszenie stało się wynikiem rozszerzenia działalności gospodarczej nowego „Społem” i nowych podjętych przez Związek Gospodarczy zadań.

Bolączką w gospodarce finansowej „Społem” jest konieczność finansowania towarowego detalicznego sprzedaży.

Tanie wyroby rzemieślników w domach towarowych

Zarząd Związku Izby Rzemieślniczych R. P. na konferencji, która miała miejsce u Ministra Przemysłu i Handlu, wysunął projekt podjęcia produkcji rękodzielniczej na zasadach t. zw. transakcji wiązanych.

W zamian za otrzymywany surowiec, poza normalnie dotąd stosowanymi przydziałami dla rzemieślników, warsztaty oddawać będą gotowe produkty.

Projekt został przychylnie przyjęty. Produkcja rzemieślnicza osiągnęła na tych warunkach ma być przekazywana w całości domom towarowym.

W ten sposób konsumenci będą

8 milionów ton zboża przerobiły młyny spółdzielcze

W ramach reformy rolnej 2000 młynów oddano pod zarząd spółdzielczy. Młyny wiejskie pofolwarskie objęły spółdzielnie Zw. Samopomocy Chłopskiej, a młyny duże, o przemiale handlowym — Centrala Gospodarcza „Społem”.

Młyny spółdzielcze przetworzyły w roku 8 milionów ton ziarna na produkty mączne i ponad 2 miliony ton na kasze.

Stanowi to 50 proc. ogólnego przemiału zboża.

PREDZĘJ I LEPIEJ

Młode robotnice w szlachetnym wyścigu pracy



Wyścig pracy zaczyna coraz szersze kręgi i obejmuje coraz więcej młodych. Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie koło Sochaczewa wzięła w nim również udział. W wyścigu bierze udział cała załoga fabryczna na każdym stanowisku. Zespoły oddziałów chemicznych i pomocniczych, dające z siebie maksimum wysiłku i uzdolnień fachowych, przede wszystkim na oddziale wydziału żeńskiego, t. zw. manipulacji. Oddział ten, zatrudnia przeszło tysiąc kobiet. W jednej olbrzymiej hali maszyn włókienniczych,

wre życie. Ręce robotnic manipulują przy setkach kręcących się w szalonym tempie spulno-wręczon. Zerwana nitka zostaje w szybki sposób związana. Trzeba więcej wyrobić jedwabiu, trzeba więcej wyrobić normy, a tym samym uzyskać większą premię. Przy tym tempie pracy nie zapomina się jednak o jakości fabrykatów, gdyż wskaźnik gatunkowości jest dominującym elementem w ocenie pracy całej fabryki oraz podstawą obliczeń premii dla majstrów, personelu technicznego itp.

Praca idzie prawie normalnie. Ręce się układają do poszczególnych czynności w sposób zwykły, ale tempo tych ruchów jest widocznie zwiększone (w każdym bądź razie dla szopera wyraźnie uchwytne). Długość i swierzyńska przerwy w ruchach produkcyjnych jest coraz mniejsza. Byłe sprawnie, byłe jak najmniej zbędnych ruchów, byłe więcej kilogramów dziennie wyrobili.

Przy tym tempie pracy w grupie 150 kobiet, które przekroczyły 140 procent normy, wybijają się na czoło przy rozpoczęciu wyścigu trzy pracownice: Zalewska Leokadia, lat 22, Józwiak Józefa, lat 27 i Swierzyńska Irena, lat 20. Pracownice te miały w miesiącach poprzednich najlepsze wyniki w oddziale. Np. we wrześniu Zalewska 181 procent, Swierzyńska 185 proc., Józwiak 174 proc. Po kilku tygodniach pierwszego miesiąca wyścigu pracy prowadząca w konkurencji tej Irena Swierzyńska ma już 185 procent. Druga nowa „gwiaz-

da” Lipińska Wanda — 184 procent i Józwiak Józefa 180 procent. Wyniki procentowe mocno wzrosły i to nie tylko w odniesieniu do przodków, niekiedy pracy, ale ogólnie na oddziale, na którym wybijają się obecnie cały szereg zespołów przekraczających coraz wyższe normy pracy.

W ostatnich dniach wyniki te jeszcze bardziej wzrosły. Na owalnią Wanda Adamczyk wyrobiła 213 procent, a Józefa Józwiak 211 procent, na motalni Irena Swierzyńska 197 procent. (mg)

Nowe wydawnictwa „Wiedzy”

Charles Kingsley — NA PODBOJ STULECIA. Przełożyła Zofia Popławska. Str. 280.
R. Kipling — KSIĘGA DŻUNGLI. Wyd. IV. Przekład Józefa Birkenmajera. Str. 202.

A. Winogradow — POTEPIENIE PAGANINIEGO. Przełożył Włodzimierz Słobodnik. Powieść biograficzna o wielkim skrzypku. Str. 462.

Balzac — HISTORIA WIELKOŚCI I UPADKU STEFANA BIOTTEAU. Jedna z najcenniejszych pozycji „Komedi Ludzkiej”, w przekładzie Bożena-Zełęńskiego. Str. 330.

Emil Zola — GERMINAL. Świetna powieść wielkiego pisarza francuskiego. W przekładzie Mirandoli. T. I str. 260, T. II str. 189.

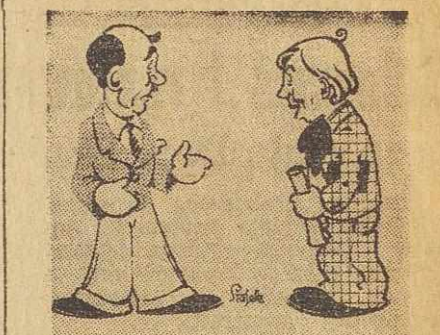
Miecz. Zawadzka — STEFAN O. KRZEJA. Str. 41.

Dlaczego nie otrzymamy w grudniu obuwia na kartki

Plan zaopatrzenia przewiduje na 4 kwartał br. dla posiadaczy kart obywatelskich przydział obuwia. Niestety

obuwia w tym okresie kartkowicze nie otrzymają.

W tej sprawie Min. Aprowizacji wyjaśnia: „Zawieszenie rozdawnictwa obuwia na kartki w bieżącym kwartale spowodowane jest trudnościami w przemysle skórzanym, który jeszcze dotkliwie odczuwa brak surowców oraz chemikaliów i wobec tego nie jest w stanie produkować dostatecznych ilości obuwia na zaopatrzenie kartkowe. Produkcja kierowana jest w pierwszym rzędzie do okręgów przemysłowych dla pracowników górnictwa i hutnictwa. W następnej kolejności otrzyma obuwie ludność Warszawy”.



Poeta: — Włóczęgą zdanem pana po wzięciu wkładać więcej ognia do mych poezji?
Wydawca: — Nie, raczej wkładać więcej tych poezji do ognia!

KĄCIK PORAD PRAWNYCH

Chcę się rozejść

Pani C. Z. Skarży się Pani w swoim liście na złe współżycie z mężem. Pisze Pani, że ma Pani zaniebiedanie, stale przebywa poza domem, pije, a co najważniejsze nie daje pieniędzy na utrzymanie. Takie postępowanie i zupełny brak uczucia z jego strony każą się Pani zastanowić nad rozwodem. Pyta więc Pani, jakie powody uznaje Sąd za wystarczające do otrzymania rozwodu i z jakiego „paragrafu” radzimy Pani wystąpić. Przede wszystkim sprawę rozwodową (poza wypadkiem zgody obydwu stron) może wnieść do Sądu tylko ten z obojga małżonków, który nie ponosi winy za złe życie małżeńskie: w danym wypadku Pani, jako poszkodowana.

Jednym z powodów do uzyskania rozwodu jest cudzołóstwo. Jeśli jednak upłynęło 6 miesięcy od chwili dowiedzenia się o zdradzie małżonka, lub 3 lata od chwili zdrady — oskarżenie z tytułu cudzołóstwa traci swą ważność. Te same terminy stosuje się w wypadku, gdy małżonek (nie ten, który wnosi sprawę) nastawał na życie współmałżonka lub jego dziecka, względnie dopuścił się ciężkiej zniewagi np. pobicia.

Dostateczną przyczyną do uzyskania rozwodu jest też np. opuszczenie wspólnego mieszkania na dłuższy niż rok. Oczywiście nie wtedy, kiedy wyjazd męża, czy żony na posadę, został przez małżonków z góry uzgodniony.

Każde przestępstwo, za które grozi oprócz kary zasadniczej pozbawienie praw obywatelskich (np. szpie-

gostwo), przestępstwo z chęci zysku (rabunek), nakłanianie do niemoralnego życia, uprawianie zajęć hańbiących i ciągnięcie z nich zysków (sutenerstwo, prostytutka), wreszcie nałogowy alkoholizm lub narkomania stanowią wystarczające przyczyny do rozwiązania małżeństwa.

Można żądać także rozwodu, jeśli jedna ze stron cierpi na zaraźliwą chorobę weneryczną lub chorobę psychiczną, trwającą dłużej niż rok. O ile współmałżonek cierpi na jedną z tych chorób przed ślubem na leży wnieść do Sądu sprawę nie o rozwód, a o unieważnienie małżeństwa.

Wydaje nam się, na podstawie naszego listu, że należało by w Pani wypadku wystąpić o rozwód z tytułu odmowy przez męża łożenia na utrzymanie. Stale odmawianie dawania pieniędzy na utrzymanie rodziny, w granicach normalnych potrzeb, jest też jedną z przyczyn rozwiązania małżeństwa.

Ponieważ ma Pani pracę i dostatecznie zarabia, nie ma żadnych podstaw do materialnego zaniechania domu.

Wszystkie podane przez nas powody, jako wywołujące stały rozkład w pożyciu małżeńskim, prawo przysuguje za wystarczające do otrzymania rozwodu, z jednym tylko zastrzeżeniem o ile dobro niepełnoletnich dzieci nie stoi na przeszkodzie do orzeczenia rozwodu.

Poza tymi ustawowo przewidzianymi przyczynami upoważniającymi do otrzymania rozwodu — Sąd może uznać za ważne i inne powody wpływające na rozkład małżeństwa. (St).

CieŜarówk z transportu do obsługi linii pasażerskich

Zarząd Miejski m. st. Warszawy w celu wprowadzenia koniecznych oszczędności zamierza sprzedać kilkadziesiąt aut osobowych i samochodów „cieŜarówkowych”. I słusznie. Oszczędności uzyskane ze zmniejszenia wydatków na obsługę tych wozów będą

można zużyć na inne cele. Dziwnym się tylko wydaje, że wraz z osobówkami Z. M. zamierza sprzedać pewną ilość samochodów cieŜarówkowych, użytkowanych dotychczas przez wydział transportowy Z. M. Czy nie lepszym będzie rozwiązanie przekazania tych cieŜarówek MKZ dla zwiększenia taboru autobusów pasażerskich? (as)

Robotnicy

na kierowniczych stanowiskach

Rada Zakładowa i dyrekcja Państwowego Zakładu „Archimedes” we Wrocławiu, wysunęła szereg założeń i uzgodnionych z robotnikami na od powiedzialne stanowiska.

M. in. słuszne ob. Wilhelm Minkus mianowany został kierownikiem wydziału obróbki na zimno. Dziesięciu innych robotników fabrycznych, wysuniętych zostało na stanowiska mistrzów w poszczególnych wydziałach produkcyjnych. Siedmiu robotników przesunięto ponadto do pracy w charakterze pracowników umysłowych.

Potwór z Andreg skazany na 15 lat

W Wydziale Specjalnym Sądu Okręgowego w Warszawie odbyła się sprawa Józefa Wegmanna i Eryka Schulricha, b. nadzorców wieziennych zakładu poprawczego w Andreg (Bawaria). W zakładzie przebywali Polacy, skazani przez Niemców za szmugiel i różne groźne w pojęciu Niemców, przestępstwa.

Wegmann nazywany był przez więźniów „potworem z Andreg”. Przez okrutne obchodzenie się, bicie doprowadził do tego, że więźniowie bali się go rzeczywiście jak potwora. Wegmann, mając na celu wyniszczenie fizyczne i moralne więźniów, odbierał nadsyłane do zakładu paczki z lekarstwami i zmniejszał racje żywnościowe.

W pobliżu zakładu poprawczego była stacja, na której pracowali robotnicy przy zakładunku drzewa do wagonów. Wegmannowi zależało na szybkim wykonaniu pracy. Przez bicie i kopanie nieszczęśliwych więźniów „potwór z

Wobec bezwzględnych wyzyskiwaczy KOMISJA SPECJALNA była również bezwzględna

Szwagrowie, rzeźnicy z Plocka: Stefan Przywitoski i Zenon Światłowski, właściciele sklepów masarskich, mieszkających się w tym samym domu przy ul. Królewieckiej 21 nie kierowali się w interesach względności wobec klientów, ale za to względami na własną kieszeń. W

okresie trudności finansowych w ub. miesiącu posiadając zmagazynowaną słoninę — odmawiali klientom jej sprzedaży, przetrzymując ją na dni bezmięsne, aby sprzedać wtedy słoninę tynkami drzwiami po wyższej cenie, wtajemniczonym i znajomym.

Dowiedziawszy się o tych praktykach rzeźników Komisja Specjalna Kontroli Cen, która poddała sklepy kontroli.

W furgonie należącym do Przywitoskiego znaleziono 6 połówek wieprzowych, zaś w warsztacie Światłowskiego 8 połówek.

Sprawy skierowano do delegatury Komisji Specjalnej w Warszawie. Komisja, biorąc pod uwagę bezwzględność rzeźników wymierzyła za uprawianie paskarstwa — pierwszemu 150 tys. zł., drugiemu zaś 100 tys. zł. grzywny (ig).

Członkowie spółdzielni przy Al. 3 Maja upomnieli się o zwrot lokalu

W tych dniach ukonstytuowała się komisja spośród członków spółdzielni budowlanej przy Al. 3 Maja 2, pragnącej odzyskać swe lokale. W liczbie członków jest 60. ciu takich, którzy tułają się po obcych kątach, przepłacają za pokój sublokatorskie, a jednocześnie regulują należności w stosunku do spółdzielni. Są to ci, którzy po powrocie z tułaczki, zastali swe lokale zajęte przez kogo innego.

Głód mieszkaniowy i reglamentacja wolnych izb w pierwszym okresie załudnienia Warszawy uniemożliwiły wielu posiadaczom mieszkań spółdzielczych odzyskanie własności. Niektóre instytucje pozajmowały na potrzeby spółdzielczych, a dotychczas nie przedstawiły żadnej aktywności dla uzyskania domów do odremontowania.

Należy do nich Elektrownia. W pierwszym okresie odbudowy turbosopłów, gdy trzeba było ulokować pod

ręką fachowców, Elektrownia zajęła dom spółdzielczy przy Al. 3 Maja 2. Stan ten trwa dotychczas, gdyż jeszcze 60 członków spółdzielni pozostaje bezdomnych.

Właśnie tych 60. ciu wybrało spośród siebie wspólną komisję, która postanowiła skłonić władze budowlane do przydziału Elektrowni domu do odbudowy i wyasygnowania kredytów z tegorocznych funduszy inwestycyjnych. (wr)

Jednolite przepisy dla biur kwaterunkowych

Komisja Mieszkaniowa Zarządu Miejskiego zamierza, po przeprowadzeniu lustracji w sekcjach, opracować łącznie z Resortem Mieszkaniowym jednolity tryb postępowania dla biur kwaterunkowych.

Jak dotąd, biura te często rządziły się swymi własnymi przepisami, nie uzgadniając ich wzajemnie. (wr)

Do trzech razy sztuka!

Protokoły za pijaństwo odsyłać do miejsca pracy

Radny Szymański wystąpił na ostatniej sesji Stoł. Rady Narodowej z wnioskiem o reaktywowanie przepisów z 27.1.1923 o ograniczeniu sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych, prosząc o umieszczenie w budżecie na r. 1948 pozycji na walkę z opilstwem, uwzględniającej w

tych leczenie alkoholików w specjalnych zakładach.

Nadto zgłosił propozycję, aby protokoły M. O. z okazji przyłapania pijaka na gorącym uczynku — przesyłać do jego miejsca pracy, a po trzykrotnym zatrzymaniu za pijaństwo, kierować winnego do zakładu leczniczego. (wr)

DRÓŻDŻE

co dzień świeże

KIOSK W SKLEPIE REPREZENTACYJNYM PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Krakowskie Przedmieście 16/18

SKŁADNICE DRÓŻDŻY: Targowa 47 Wspólna 44

Hurtownie Spożywczo-Przemysłowe P.C.H. ul. Bielańska Nr 18 ul. Jagiellońska 4/6 ul. Młynarska Nr 46

K 11906-0

W Westfalii biją polskie serca



Występy najmłodszych Westfaliaków na Zjeździe w Hernie (do art. poniżej)

Zjazd młodzieży polskiej z Westfalii i Nadrenii

W miasteczku westfalskim Hernie odbył się Pierwszy Powojenny Zjazd Młodzieży Polskiej z Nadrenii i Westfalii. Stał się on wielką manifestacją przywiązania do Macierzy mniejszości polskiej w Niemczech. Był zbiorowym protestem przeciwko zatrzymywaniu w Niemczech tysięcy Polaków.

W uroczystości obok młodzieży wzięli udział: szef Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech, konsul generalny R. P. w Berlinie, szef P. M. W. na strefie brytyjskiej, konsul polski w strefie brytyjskiej oraz oficerowie P. M. W.

Wzruszającym momentem w uroczystości było „uczczenie sztandaru ojców naszych”. W Westfalii z setek sztandarów polskich przechowało się do dzisiaj zaledwie 86, z których 7 najstarszych przywieziono na zjazd.

Młodzież dała dowód swojego przywiązania do Ojczyzny w słowach przysięgi: „Jak długo w sercach naszych jest choć kropla polskiej krwi, stać będziemy przy polskim sztandarcie”.

Jako pierwszy z gości zabrakł głos szef Polskiej Misji Wojskowej, który przekazał zebranyemu pozdrowienia od braci z kraju i zapewnił, że „Polska ani na chwilę nie zapomni o swych synach i córkach w Niemczech”.

Mówca zapewnił Westfaliaków, że w

Powracających z Rosji

prosi o wiadomości o Tadeuszu PETRAZYCKIM, p.k. W.P. w st. epocz. Jona Petrażycka Jadwiga, Brwinów k/Warszawy, Lilpola 14.

Celowość i rentowność inwestycji

rozpatruje Dep. Ekspertyz Przemysłowych

Banki są obowiązane do wszechstronnego badania działalności finansowo - gospodarczej przedsiębiorstw korzystających z kredytów oraz celowości wniosków i racjonalnego wykonania inwestycji.

13 tysięcy krów

56 tysięcy koni

importowaliśmy z zagranicy

W ramach umów handlowych Polska sprowadziła z zagranicy 55.445 koni użytkowych. Z liczby tej najwięcej importowano z Danii, bo 42.254 konie.

Następnie ze Szwecji — 7.937, z Norwegii — 3.212.

Pozostałe konie pochodzą z Finlandii, Holandii i Belgii. Koni hodowlanych importowała Polska 1.095 z Danii, Norwegii i Finlandii.

Bydła użytkowego i hodowlanego sprowadziliśmy w bieżącym roku z Danii i Szwecji ogółem 12.787.

Artysta, pedagog, reżyser

Jubileusz prof. W. Brzezińskiego

Od lat 40-u prof. Wacław Brzeziński „stawia głosy”, popiera górne i dolne rejestry. Ow strój ludzkich krtań, a zarazem znakomity artysta operowy i długoletni reżyser Opery Warszawskiej, obchodził w czwartek 40-letni jubileusz swej pracy pedagogicznej.

Z braku wielkiej opery w stolicy, prof. Brzeziński kształcił śpiewaków operowych w Konserwatorium i Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi. Wraz z nim zjechała cała muzyczna Łódź z prof. Comte-Wilgocka na czele.

Liczne grono artystów złożyło w „Romie” dar swych talentów dla uświetnienia jubileuszu świętego pedagoga. Przeważnie są to uczniowie profesora, jego „chłuby”, które zabłysły na wszystkich scenach Polski.

Nie zabrakło wśród nich Brzezińskiego „juniora” i popularnej czarnuszki — Hanki Brzezińskiej.

W pierwszej części słyszeliśmy prawie wyłącznie „Carmen”, arie męskie i żeńskie, jakby specjalnie dobrane na ten dzień. Szmerem niezadowolona przyjęła publiczność odwołania przez Tadeusza Bocheńskiego, występu Jerzego Gardy (wyjeżdżającego do Moskwy). Ale — Gardy choć z opóźnieniem, stawiał się, nie chcąc

sprawić zawodu mistrzowi i publiczności.

W uroczystym momencie gratulacji ukazała się na scenie tęczą toalet wieczorowych, w jakie przystrojone były wszystkie występujące artystki.

W imieniu zarządu miasta i dyrektora resortu Oświaty, Kultury i Sztuki, Zygmunta Dworakowskiego, przemówił prof. Czesław Olszewski, po nim prektor Konserwatorium Warszawskiego, prof. Piotr Rytel i prezes Instytutu Fryderyka Chopina dyr. A. Wieniawski. Prof. Comte-Wilgocka zapoczątkowała dary kwiatowe.

Czy można się dziwić wzruszeniu Jubilata, gdy stanął przed mikrofonem, by podziękować za tyle serdeczności w dniu swego święta? Bronią się zażenowaniu, powiedział:

— Dziś jestem jubilatem po raz pierwszy w życiu i czuję się, jak żak przed egzaminem. Pragnę obchodzić 100-lecie mej pracy, zapraszam na ten 100-letni jubileusz wszystkich obecnych, życząc im, aby wyglądali tak samo, jak dziś. Zaśpiewam wówczas najpiękniejszą pieśń — o szczęśliwej Warszawie.

Huragan oklasków, huczące „sto lat, sto lat” i lawina depeš zakończyły tę miłą uroczystość. (wr)

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

W więzieniach Norymbergi

HITLERA DRUŻYNA Nr 2

W więzieniu norymberskim jest nadal tłoczno. Siedzą w nim obecnie członkowie „teamu B” Hitlera. Jest to zespół jego bliskich współpracowników, nie dość wielkich, aby mogli być zaliczeni do grupy wielkich zbrodniarzy wojennych, którym przewodzą Goering, Ribbentrop i Hess, lecz zbyt wybitnych, aby zginąć mieli w tłumie drobniejszych rybek.

Od dwóch lat prowadzą oni w tym więzieniu spokojny, bez przesady mówiący, niemal komfortowy tryb życia, zawierzeni między życiem a śmiercią.

W zespole tym znajdują się marszałkowie polni i generałowie, sekretarze stanu Trzeciej Rzeszy, wybitni działacze SS, oraz „świecni” agenci Gestapo. Ci ostatnio nie noszą już swych groźnych czarnych mundurów, nie budzą strachu, ani grozy.

Są między nimi ludzie, którzy odpowiadają za zbrodnie, popełnione na milionach niewinnych i bezbronnych. Są inni, oskarżeni o śmierć tylko jednostek. Jedni wiedzą, że oczekujący ich proces przyniesie nieodwracalny wyrok: śmierć przez powieszenie. Drudzy — mają nadzieję, że będą żyć i bronią się gorami kłamstw.

UPRZYWILEJOWANI

Mają w więzieniu jedwabne życie. Obszerne cele, łóżka z miękkimi materacami, umywalnia, stół, toaleta i na wet dywanik pod nogi przed łóżkiem. Odżywiali się lepiej, niż przeciętna ludność niemiecka. Otrzymują racje ciężko-pracujących z dodatkiem papierosów. Są ubrani ciepło. Na spacerze

chodzą swobodnie, rozmawiają dowolnie. Norymberga to inny, niż Oświęcim czy Majdanek, wymiar świata.

Można powiedzieć bez obawy przesady, że więźniowie norymberscy należą do szczególnej klasy uprzywilejowanych w trudnym i pełnym wielkich trosk powojennym świecie Europy.

UDAJA, ŻE NIE WIEDZĄ...

Niewątpliwie wszyscy ci „uprzywilejowani” doskonale i dużo wiedzą o niszczących miliony istnień ludzkich praktykach hitlerowskich i sami brali w nich taki czy inny udział.

Lecz wielu z nich udaje że nie wiedzą i nawet „nigdy nie słyszeli”... Dziś jednak aparat sądowy zbyt wiele już posiada informacji, dowodów i dokumentów, aby przygwoździć kłamstwo. I zresztą, jeśli jest paru takich, którzy „nie wiedzą”, w sąsiednich celach siedzą setki innych, którzy mówią chętnie i dużo.

Polski złom — czeskie maszyny zwiększą produkcję przemysłu hutniczego

Pomimo, że ostatnia wojna zniszczyła całkowicie nasze huty, przemysł hutniczy czyni wielkie postępy.

Produkcja koksu hutniczego wzrosła z 359 tys. t. w roku 1945 do 471 tys. t. w pierwszym półroczu 1947 r. Produkcja surowców w roku 1945 wy-

nosiła 228 tys. ton, a w pierwszym półroczu 1947 r. osiągnęła 384 tys. ton. Stali w roku 1945 wyprodukowano 495 tys. ton, a w pierwszym półroczu 1947 r. — 719 tys. ton.

Na niektórych odcinkach produkcji przekroczony został już poziom przedwojenny.

W celu dalszego zwiększenia produkcji nawiązana została ścisła współpraca naszego hutnictwa z hutnictwem czeskim. W zamian za dostawę polskiego węgla i cynku, Czech dostarczą wyposażenie maszynowe do szeregu hut, oraz wezmą udział w budowie nowoczesnej huty w Gliwicach.

Ważnym surowcem w przemyśle hutniczym jest złom żelazny, konieczny przy produkcji stali. Tegoroczny plan przewiduje wykonanie 880 tys. ton wyrobów walcowanych i odlewów. Na to trzeba około 1180 tys. ton stali surowej.

Do wyprodukowania jednej tony stali zużywa się ok. 600 kg. złomu, czyli zapotrzebowanie na złom wynosi ok. 760 tys. ton.

Hutnictwo ze swoich odpadków może dostarczyć ok. 235 tys. ton, reszta t. j. 525 tys. ton zostanie pokryta ze złomów krajowych i importu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyraziło zgodę na udzielenie koncesji dla trzech prywatnych garbarni.

Koncesje te, w myśl oświadczenia Ministra Minca, zostaną udzielone na próbę i dotyczyć będą zakładów garbujących skóry, niepodlegające obowiązkowej dostawie dla Centrali Skupu Skór Surowych, a więc świńskich, kozie, baranie itp.

Produkcja tych garbarni ograniczać się będzie do trzech działów, a mianowicie: wyrobu skór świńskich, gniemzowych i białoskórnic, w których

dotąd w kraju nieuruchomionych. Wykorzystanie w tej dziedzinie fachowców-rzemieślników pozwoli na wnet na eksport m. in. w zakresie ga lanterii skórzaney.

W rocznicę urodzin Piotra Wysockiego

29 listopada obchodzona będzie w Warce 150-letnia rocznica urodzin Piotra Wysockiego, bohatera Nocy Listopadowej.

Podczas uroczystości zostanie odczytana tablica ku czci Piotra Wysockiego.

Umiejętne rozplanowanie urlopów zmniejszy sezonowy tłok w domach wypoczynkowych

KCZZ wydała do podległych instancji ruch zawodowego okólnik w sprawie właściwego wykorzystywania czasów pracowniczych.

WROCŁAW. — W czasie narady przedsiębiorców pracy na Dolnym Śląsku — wielowarsztatowców przedaleni bawelny w Pieszychach przadka Rykaczewska zapowiedziała podjęcie obsługi tysiąca wrzecion. Przedziałnia w Pieszychach dzięki pozytywnym rezultatom pracy wielowarsztatowców wykonała plan za październik w 121,6 proc.

POWSTAŁA NOWE SZYBY GÓRNICZE

KATOWICE. — Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górniczych Przemysłu Węglowego buduje obecnie 30 różnych szybów do kopalni węgla. Pierwszy z nich powstanie w Bojkowie pod Gliwicami. Będzie to szyb wentylacyjny (a pierwszy szyb powojenny) zaprojektowany w całości wraz z urządzeniami powierzchniowymi przez polskiego inżyniera i technika.

WRACAJĄ POLACY Z MAGDEBURGA

SZCZECIN. — W najbliższych dniach przyjedzie z Magdeburga transport repatriantów polskich, którzy osiedlą się na terenach Pomorza Zachodniego. Repatrianci przywożą do kraju inwentarz żywy i sprzęt rolniczy,

nicach zawiśli Ribbentrop i towarzysze. Stąd nie płynie nadzieja...

UPRZYWILEJOWANI, A JEDNAK WYMAGAJĄCY

W atmosferze więzienia, najlepiej z chowują się byli wojskowi. Najgorzej — magnaci przemysłu zbrojeniowego.

Owi do niedawna wielcy potentaci skarżą się, że chłodno, że duszno, że niesmaczne jedzenie, że niewygodnie w celach... Dyrektorzy słynnego koncernu chemicznego I. G. Farben-Industrie utyskują głośno, demonstrując skwaszone miny i gorzkie humory.

Próby samobójstwa są rzadkie. W ciągu pierwszych czterech miesięcy tylko trzech wielkich przestępców starnęło się na swoje życie: Goering, przywódca frontu pracy — Robert Ley oraz inicjator i organizator nieludzkich eksperymentów lekarskich na więźniach, dr Leonardo Conti.

W następnych 10 miesiącach zanotowano pięć dalszych samobójstw. Wówczas to zamieniono system pojedynczych cel na dwuosobowe. Z tą chwilą ustały próby samobójstw.

Powoli toczą się norymberskie procesy. Dotychczas dopiero 75 ludzi spośród więźniów norymberskich stanęło przed sądem. Obecnie odbywa się jednocześnie 6 procesów. Na czoło wysuwa się wielki, ciekawy proces 23 dyrektorów przemysłu chemicznego. Na innej sali miejsca oskarżonych zajęło słynne „ersatz-Kommando”, członkowie którego dokonywali masowych egzekucji na Żydach. Przed innymi składami sędziowskimi odpowiadają: przywódcy organizacji SS, dyrektorzy stalowego koncernu Flicka, generałowie odpowiedzialni za potworne, nieuzasadnione względami wojskowymi, niszczenie ludzi i dobytku krajów okupowanych, a wreszcie — hitlerowski aparat sędziowski, który dyrygował okrutnymi „sądami ludowymi”.

W następnej kolejce zajmą miejsca na ławach oskarżonych dalsze grupy przestępców: wysocy dostojnicy banku drezdeńskiego, fabryk Goeringa, dowód cy wojskowi i tuzy hitlerowskiej administracji na stopniu poszczególnych ministerstw.

Jakich wyroków mogą ci zbrodniarze oczekiwać z werdyktów amerykańskich Trybunałów? Czy czeka ich los Schachta i Papena — czy też Goeringa? A może bajecka kariera Skorzenego, powietrznego pirata i wybaciciela Duce, który zaawansował niemal na amerykańskie go sztabowca?

Wiosna 1948 r. da na to pytanie odpowiedź. Wówczas bowiem nastąpi zakończenie rozpoczętej obecnie wielkiej serii norymberskich procesów (m).

Pierwsza plucha



Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Wczorajszy topniejący śnieg przemienił miasto w jedną kałużę. Ulicami pełnymi błota brnęli mieszkańcy do pracy, sarkając na pogodę, pedząc w brygach wody samochodowej i leniuchujących ZOM, który nie wyruszył do uprządkowania

Z KRAJU

(Obsługa własna)

NOWE CHŁODNIE RYBNE

KOŁOBRZEG. — Centrala Rybna buduje dwie nowe chłodnie a mianowicie w Wolinie i w Dziwnie. Chłodnie posadzą będą urządzenia o wydajności 20 tys. kalorii i zdolne będą do przechowywania po 15 ton ryb każda.

OBSŁUGA TYSIĄCA WRZECION

WROCŁAW. — W czasie narady przedsiębiorców pracy na Dolnym Śląsku — wielowarsztatowców przedaleni bawelny w Pieszychach przadka Rykaczewska zapowiedziała podjęcie obsługi tysiąca wrzecion. Przedziałnia w Pieszychach dzięki pozytywnym rezultatom pracy wielowarsztatowców wykonała plan za październik w 121,6 proc.

POWSTAŁA NOWE SZYBY GÓRNICZE

KATOWICE. — Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górniczych Przemysłu Węglowego buduje obecnie 30 różnych szybów do kopalni węgla. Pierwszy z nich powstanie w Bojkowie pod Gliwicami. Będzie to szyb wentylacyjny (a pierwszy szyb powojenny) zaprojektowany w całości wraz z urządzeniami powierzchniowymi przez polskiego inżyniera i technika.

WRACAJĄ POLACY Z MAGDEBURGA

SZCZECIN. — W najbliższych dniach przyjedzie z Magdeburga transport repatriantów polskich, którzy osiedlą się na terenach Pomorza Zachodniego. Repatrianci przywożą do kraju inwentarz żywy i sprzęt rolniczy,

Obf ty zbiór ziemniaków wystarczy dla potrzeb konsumpcji i produkcji

198 milionów kwintali dał tegoroczny zbiór ziemniaków. Ilość ta zaspokoić całkowicie potrzeby rynku krajowego i pozwoli przeznaczyć 10 milionów kwintali dla zagranicy.

Z 2500 gorzelni w nadchodzącej kampanii czynnych będzie 1.200 (w tym 600 spółdzielczych). Mają one wyprodukować 18 milionów litrów spirytusu i około 3 milionów kwintali wywaru, stanowiącego cenną paszę dla bydła.

Pół miliona i trów wina na święta

Dzięki urodzajowi owoców krajowych, przemysł win owocowych zwiększył znacznie produkcję.

W ciągu października i listopada Przemysł Winy wyprodukuje po 250 tys. litrów wina. Cała dwumiesięczna produkcja w ilości pół miliona litrów oddana będzie do dyspozycji sieci Centralnego biura sprzedaży win przy PCH.

W akcji przeciwgruźliczej winno wziąć udział całe społeczeństwo

Program „Dni Przeciwgruźliczych” w Olsztynie

Olsztyński Komitet Organizacyjny „Dni Przeciwgruźliczych” opracował następujący program „Dni”, które obejmą okres od 14 — 24 grudnia r.b.

Dnia 14 grudnia zostanie odprawiona Msza św., a następnie odbędzie się akademickie dla społeczeństwa z programem informacyjno-artystycznym oraz zbiórka uliczna.

Dzień 15 grudnia proponowany jest jako wolny od nauki celem większego podkreślenia ważności akcji przeciwgruźliczej i należytego zorganizowania akcji uświadamiającej — propagandowej wśród młodzieży poprzez akademie, odczyty, pogadanki itp.

Okres od 16 — 24 grudnia przeznaczony jest na właściwą i szczegółowo opracowaną akcję. W dniach tych odbędą się: pogadanki we wszystkich urzędach, zakładach pracy, zw. zawodowych itd., przeszkolenie w zakresie profilaktyki i znajomości organizacji walki z gruźlicą aktywistów zw. zawodowych, referat oświatowych i instruktorów kół gospodyń wiejskich oraz kierowników zakładów opieki nad dziećmi.

Zorganizowane zostaną również wyjazdy organizacji młodzieżowych na wieś z programem informacyjno-artystycznym, a w wypadku uzyskania epidemii, a w wypadku objazdu terenów z pogadankami, ilustrowanymi odpowiednimi przezręczkami.

Ponadto rozpisanych zostanie kilka konkursów jak: na najaktywniejszą poradnię przeciwgruźliczą w zakresie wyszukiwania chorych, na najaktywniejszą stację opieki nad matką i dzieckiem oraz najaktywniejszą oddział położniczy szpitalny w zakresie sekcji doustnych (B.C.G.) noworodków i wreszcie na najaktywniejszy referat zdrowia w zakresie akcji propagandowej — uświadamiającej.

Sekcja propagandowa ogłosi też konkursy graficzny i literacki. Sekcja finansowa, poza zorganizowaniem kwesty ulicznej zajmie się również sprzedażą nalepek, urządzeniem imprez dochodowych oraz zapoczątkuje akcję ustanowienia stałych wpływów na rzecz Olsztyńskiego Tow. Przeciwgruźliczego.

Okręg nasz, jak wiadomo, posiada największy bodaj w stosunku do innych województw procent o-

sób chorych, lub zagrożonych gruźlicą, dlatego też w okresie „Dni Przeciwgruźliczych” powinniśmy wszyscy wziąć udział w akcji nie tylko przez złożenie datki do puszek kwestarskiej, czy kupienie nalepek, ale także przez głębokie uświadomienie sobie istoty choroby gruźlicy i pouczenie tych, którzy grożą tej strasznej choroby jeszcze nie doceniają. (ni)

Przed akcją uwłaszczeniową w miastach Spis nieruchomości już się rozpoczął

W związku z akcją uwłaszczeniową osadnictwa nierolniczego Wydz. Osiedleń Urzędu Wojewódzkiego otrzymał z Warszawy i rozesłał już w teren wszystkie potrzebne druki i formularze spisowe.

Spis nieruchomości miejskich już się rozpoczął. Odbędzie się on na raz

Zjazd kierowników tartaków i stolarni organizuje Dyrekcja Lasów

W dniach 24 i 25 bm. odbędzie się w Olsztynie zjazd kierowników tartaków i stolarni, znajdujących się pod zarządem Dyrekcji Lasów.

Na zjeździe omówione będą dotychczasowe osiągnięcia oraz wszystkie sprawy, związane z dalszym podniesieniem i usprawnieniem produkcji na przyszłość.

Obrazy będą się odbywały w świetlicy Dyrekcji.

Z ostatniej chwili.

Cheć kupić własny brylant Jak zrabowany klejnot powrócił do właściciela

WARSZAWA. — Właściciel sklepu jubilerskiego przy ul. Targowej 52 zdziwił się bardzo, gdy do magazynu jego weszła skromnie ubrana kobieta i wyjęła z zawieszki piękny brylant czystej wody wagi około 4 karatów.

Jubiler poznał w drogocennym kamieniu swoją własność, zrabowaną niedawno przez kilku bandytów, którzy wtargnęli do jego sklepu z bronią w ręku i zagarnęli wiele biżuterii.

między zrabowanymi klejnotami znajdował się ów kosztowny brylant, przedstawiający wartość około miliona złotych.

Czy złożyłeś już datkę do puszek kwestarskiej? DZIŚ ZBIÓRKA na pomoc zimową

Wojewódzki Zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego w Olsztynie

W niedzielę dn. 30 bm. odbędzie się w Olsztynie o godz. 11 w sali Miejskiej Rady Narodowej na raz

szu i Wojewódzki Zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego.

Porządek dzienny części oficjalnej Zjazdu przewiduje: zagajenie, wybór prezydium, przemówienia p. witalne, referat ministra komunikacji, p. o. J. Rabinowicza, referat p. o. J. Arczyńskiego, oraz zamknięcie części oficjalnej.

Po obiedzie nastąpi zamknięta część Zjazdu w lokalu Stronnictwa przy ul. Kajki 8. (w)

Odprawa harcerska

W dniach 28, 29 i 30 bm. odbędzie się w Stolicy Harcerskiej w Olsztynie zimowa odprawa harcerska, komend hufców i szeregowych z terenu całego województwa.

Zgodnie z zarządzeniem Komendanta Chorągwi wszyscy uczestnicy odprawy obowiązani są przybyć w pełnym umundurowaniu obozowym, oraz przedłożyć sprawozdania i p. w. na pracy. (ni)

Z posiedzenia MRN w Kętrzynie

(Od naszego korespondenta)

Miejska Rada Narodowa w Kętrzynie dokonała jednogłośnie wyboru na stanowisko burmistrza ob. A. Migdała, dotychczasowego burmistrza z nominacji.

Na tymże posiedzeniu MRN uzupełniono komplet ławników wybranych ob. Nowakowskiego oraz uchwalono budżet zamykający się po stronie wydatków i dochodów sumą 11.071.050 zł. (ma)

Falszywy alarm wzywa Straż Pożarną

W dniu wczorajszym Miejska Zaw. Straż Pożarna w Olsztynie zaalarmowała została przez Komisarza Miejski MO o wybuchu pożaru w budce Nr 6 w halach targowych. Przybyli na miejsce rzekomego wypadku strażacy stwierdzili, iż alarm był całkowicie fałszywy.

Jak się okazało, Komisarz Miejski MO również został fałszywie poinformowany przez jakiegoś, mówiącego najdelikatniej, głupawego zarz. townia. (z)

Uruchomienie benzolowni w Olsztynie sprawą najbliższych tygodni

Czekamy na węgiel aktywowany

Projektowana od dawna sprawa uruchomienia benzolowni, znajdującej się przy gazowni miejskiej w Olsztynie, wkroczyła już na realne tory.

Obecnie prowadzone są rozmowy ze Śląskiem w sprawie kolejnych w

miarę zapotrzebowania transportów węgla aktywowanego, stanowiącego podstawowy produkt przetworzony.

Z chwilą pomyślnego zakończenia prowadzonych rozmów benzolownia zostanie uruchomiona najdalej w przeciągu tygodnia. Obecnie wszelkie prace przygotowawcze, jak naprawa uszkodzonych części maszyn oraz zastąpienie ich nowymi, są już na ukończeniu.

Uruchomienie benzolowni, jak wynika ze wstępnych obliczeń, podniesie rentowność przedsiębiorstwa miejskich o około 20 proc. obecnego dochodu, jaki dają dotychczas wszystkie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, znajdujące się na terenie Olsztyna. (z)

Jutro pogrzeb zasłużonego działacza warmińskiego

Jak się dowiadujemy, jutro, tj. w poniedziałek 24 bm. w miejscowości Szabark, pow. olsztyński, o godzinie 10, odbędzie się pogrzeb p. Michała Rogozińskiego, zasłużonego działacza warmińskiego i dotychczasowego członka b. Związku Polaków w Niemczech.

W pogrzebie tym z ramienia PZZ wezmą udział przedstawiciele olsztyńskiej ludności polskiej pochodzenia miejscowego. (jd)

Jeszcze jeden odbudowany most przybędzie naszemu województwu

W miejscowości Ogonki, między Giżyckiem a Węgorzewem, rozpoczęto przed kilku miesiącami odbudowę mostu drogowego.

Zdrowie kolejarzy poprawia się

Stan zdrowotny pracowników kolejowych z miesiąca na miesiąc ulega stalej i zdecydowanej poprawie. Ostatnio statystyka sanitarna Okręgowej Dyrekcji Kolei w Olsztynie nie stwierdza, iż stan chorych kolejarzy nie przekracza 4 proc.

W porównaniu z rokiem 1945, kiedy to grasowały tyfus i t. zw. „olsztyńska” choroba kolejarzy stanowili 16 proc. ogólnego stanu pracowników kolejowych. (j)

Prace posunęły się do dnia dzisiejszego tak daleko naprzód, że w krótkim czasie należy liczyć się z całkowitym wykonaniem tego ważnego dla komunikacji obiektu.

Obecnie kończy się betonowanie przyczółków, stanowiących podstawę, na której oprawy się wiązania mostu. Cały materiał do dalszej budowy jest już zgromadzony na terenie nadbrzeżnym. Kilkunastu robotników pracuje nad jego obróbką.

W okresie kilku najbliższych dni rozpoczyna się roboty nad kładzeniem głównej konstrukcji mostowej i rawierzechni.

Dzięki tej inwestycji przybędzie naszemu województwu jeszcze jeden nowy i przez ręce polskiego robotnika odbudowany całkowicie i od samych podstaw most drogowy. (ii)

BEZPANSKIE ODŁOGI

Nie rozpatrzone poza tym i nie zaprojektowane przydziału bezpieczeństwa odłogów po zniszczonych drobnych gospodarstwach rolnych, sąsiadujących z majątkami PZN, co przypisać należy niemożności uzyskania od władz lokalnych danych o ich położeniu, granic i wielkości.

Odbudowa stacji benzynowej w Lidzbarku

W Lidzbarku rozpoczęto w ostatnich dniach odbudowę stacji benzynowej. Stację tę przejęła Centrala Produktów Naftowych. Ponieważ jednak obiekt był w dużym stopniu zniszczony i zdewastowany, prace renowacyjne trzeba było rozpocząć od podstaw.

Mimo to obecny wygląd odbudowanej stacji obsługi wskazuje na to, że już w dniach najbliższych podejmie ona normalną pracę. Zyska na tym szczególnie Lidzbark, pozbawiony dotychczas tego rodzaju placówki.

Ożywienie samochodowe na trasie Olsztyn — Lidzbark jest tak duże, że stacja ta stanie się prawdziwą.

Naprawa podziemnego kabla elektrycznego

W Olsztynie na moście nad Łyną, przy przystanku tramwajowym od kilku dni prowadzone są roboty ziemne.

Okazuje się, że to nasi „Zeomowcy” wykonują naprawę kabla elektrycznego, który ze starości uległ zniszczeniu, pozbawiając całą dzielnicę miasta prądu elektrycznego.

Abonent, mieszkający w kierunku ul. Starmiejskiej, został zasileny energią elektryczną od strony Wysokiej Bramy na czas prowadzenia robót, które potrwały jeszcze kilka dni, ponieważ kabel okazał się tak zniszczony, że na przestrzeni 40 metrów należy złożyć nowy.

Na odbudowę Warszawy

Powiatowy Oddział TPZ w Kętrzynie zorganizował zabawę taneczną, z której dochód w kwocie 11.340 zł przekazał na fundusz odbudowy Stolicy. (jd)

Właściwa droga

Zagadnienie ludności polskiej miejscowego pochodzenia rozważane było dotąd głównie pod kątem widzenia anormalnych stosunków, panujących w terenie.

Chodziło przede wszystkim o zapewnienie tej ludności znośnych warunków bytu materialnego i bezpieczeństwa. Mielimy oczywiście na myśli nie tę ludność i w poznaniu jej szukaliśmy odpowiedzi na pytanie, jak ją złączyć z polskością.

Ale w miarę zagłębiania się w istotę problemu dochodzi się do wniosku, że punkt ciężkości zagadnienia leży w przyszłości naszej rzeczywistości polskiej w najszerszym słowa tego znaczeniu, w naszym charakterze narodowym, który wylicza swe piętno na wszystkich dziedzinach życia narodowego, na urzędach i instytucjach oraz na codziennej pracy w bezpośrednim zetknięciu się z ogółem obywateli.

Miejscowa ludność polska utożsamia swój stosunek do narodu i Państwa przez porównanie swej stopy życiowej i warunków bytowania z czasów niemiecckich z warunkami, w jakich bytuje obecnie.

Powinniśmy być wyrozumiali i nie zapominać o tym, że Warmiacy i Mazurzy, których chcemy powiązać na trwałe z naszą państwowością przez setki lat ulegały wpływowi obcym.

Starajmy się o to przede wszystkim aby, patrząc na naszą rzeczywistość przez pryzmat stosunków, jakie panowały za czasów niemiecckich, porównanie w każdym wypadku wypadło na naszą korzyść.

Uwolniliśmy ich od ucieku narodowego, daliśmy im wolność, demokrację, ludowładztwo, otwieramy szeroko drogi do każdej służby i każdego stanowiska w Państwie, — okazujemy im jeszcze ponadto jak najwięcej przychylności w stosunkach sąsiedzkich, dajmy przykład wzorowego spełnienia obowiązków na każdym szczeblu i w każdej dziedzinie naszego życia zbiorowego. (i)

„IDŹ ZA MNA” HISTORIA OLSZTYŃSKIEJ KAPLICZKI

Każdego nowoprzybyłego do Olsztyna przyjmienno uderza widok dwóch kapliczek z napisami polski mi. Jedną z nich znajduje się tuż przy chodniku Alei Warszawskiej, nieopodal szpitala garnizonowego, druga zaś w kacie placu po byłym cmentarzu żołnierskim radzieckich u wylotu drogi na Ostródę, również przy Alei Warszawskiej.

Historia tych kapliczek jest wielce ciekawa i zasługuje przeto, aby ją przekazać potomności. Zgodnie z relacjami, jakie otrzymaliśmy za pośrednictwem ob. Pieniężnej, małżonki zamordowanego przez Niemców redaktora i wydawcy „Gazety Olsztyńskiej”, losy tych polskich kapliczek były osobliwe.

Jezeli więc chodzi o kapliczkę, stojącą u wylotu szosy ostródzkiej, w postaci posągu Chrystusa z krzyżem na ramieniu, początkowo nie znajdowała się ona w tym miejscu. Zbudowała przez nieznanych majstrów w czasach, których już nawet najstarsi mieszkańcy Olsztyna

nie pamiętają, ustawiona została po środku placu „remontowego”, obecnie placu Roosevelta.

Odbudowały się tu od niepamiętnych czasów targi na konie i bydło. Dwukrotnie każdego tygodnia, we wtorki i piątki, zaludniał się obszar plac przybyłymi z okolicznych miejscowości kmiotkami wraz z inwentarzem, przeznaczonym na sprzedaż. Wszystko koncentrowało się dokoła kapliczki, stojącej pośrodku placu i ogrodzonej płotem. Wcześniej przybyli na targ właściciele koni i bydła przywiązywali do ogrodzenia swój „żywy towar”, tak, że dokoła kapliczki tworzył się wianek żywych zwierząt. Oczywiście, nie obeszło się bez tego, że konie i bydło pozostawały po sobie ślady swego pobytu. Nikogo to jednak nie raziło, nikomu również nie przychodziło na myśl, że poczytliwe bydło mogło profanować stojącą na murawie cokołową postać Chrystusa. I tak szły lata za latami, mijaly wtorki i piątki dni

targowych, aż doczekano się rozkazu hitlerowskiego w Olsztynie.

Władcy na ratuszu olsztyńskim spostrzegli nagle, że figura Chrystusa jest profanowana przez poczytliwe konie i warmiackie i mazurskie krowki.

Zastukali więc maszynki do pisania, posłali rozkazy i zarządzenia i oto mniej więcej w środku roku 1936 nagle koło kapliczki na placu remontowym powstał dziwny ruch. Zdziesiąt posąg Chrystusa, rozebrano cokoł, na zapytania zaniepokojonych ludzi, zatrudnieni przy tej robotce Niemcy odpowiadali, że otrzymali polecenie odnowienia kapliczki i uratowania jej od dalszej profanacji. W tym celu kapliczka zostanie ustawiona w innym, „godniejszym” miejscu.

Nie pomogli protesty ks. kanonika Hańkowskiego. Hitlerowski zarząd miejski postawił na swoim i ustawił kapliczkę z posągiem Chrystusa w tym miejscu, gdzie ją obecnie widzimy. Posąg i cokoł wprawdzie zostały odnowione, lecz napis, który od wielu lat wołał „Idź za mną” zniknął bez śladu.

Nie chodziło tu bowiem o weale, cokoł o profanację, ani o odrestaurowanie kapliczki, najbardziej raził Niemców stary polski napis „Idź za mną”. Odczuł to głęboko pobożny lud warmiński, a wyraz oburza-

nia temu w formie trafnej i, jak się okazało, proroczej, dała „Gazeta Olsztyńska”.

Gorący Polak i patriota, sekretarz związku Polaków w Olsztynie, Franciszek Barcz (zginął bez wieści) zredagował zjadliwą notatkę, którą zamieściła „Gazeta Olsztyńska”. Chodziło bowiem o to, że Niemcy ustawili posąg Chrystusa w ten sposób, że wskazywał drogę w stronę Kortowa, gdzie jak wiadomo znajdował się wówczas szpital dla wariatów, a wszyscy pamiętali uśnięty napis „Idź za mną”, przeto zjadliwość Barcza utrafiła w samo sedno.

Mianowicie w notatce wydrukowanej w „Gazecie Olsztyńskiej” Barcz podsuwa niedwuznacznie myśl, że Niemcy powariowali, a posąg Chrystusa wskazuje im drogę do Kortowa, czyli do wariatów.

Oczywiście nie uszło komentariovi na sucho, za dowiec ten odsie dział cztery tygodnie w więzieniu, lecz słowa okazały się wkrótce pro roczymi. Histeria hitlerowska doszła do zenitu, rozbici przez potężne uderzenia uciekali niemał bez zmyślenia, w popłochu i beładzie, a stary napis w dalszym ciągu woła „Idź za mną”, wskazując drogę do Kortowa, w którym powstaje nowe życie. (Jf)

WODOCIĄGI PRZED ZIMĄ

W związku ze zbliżającą się zimą Zakład Wodociągów i Kanalizacji wydał szereg rozporządzeń, dotyczących umiędzynarodowienia linii wodociągowej i kanalizacyjnych przed zamrażaniem.

Ze swej strony Zakład Wodociągów i Kanalizacji przystąpił do zabezpieczenia przed mrozami ulicznych hydrantów, których w Olsztynie jest około 200. (z)

NIE KRZYWDZIĆ BIEDNYCH DZIECI

Do naszej Redakcji zgłosiła się biedna war miaczka Arna Lam-syft, zam. w Starym Olsztynie (pow. Kie-bark) opowiadając nam z płaczem, że w czasie natłoku kupujących w sklepie „Pocztowiec” skradziono jej i jej zagubiła jedenaście kartek żywnościowych z miesięca październik (zarejestrowane) i listopad.

Czytelnicy! Kartki żywnościowe biednej kobiety, obarczonej liczną rodziną i gromadą małych dzieci, muszą się znaleźć.

Prosimy o odesłanie ich do naszej Redakcji. (z.a.)

JESZCZE O KANALE KTORÝ „PACHNIE”

Onegdaj poruszałmy sprawę smrodliwego kanału, który prze-pływa w okolicach szpitala kolejowego. Wobec licznych za-pytań naszych Czytel-ników wyjaśniamy do-

datkowo, że kanał ten nie przepływa w bez-pośrednim sąsiedztwie szpitala (odległość o-koło 200 m.) i że szpi-tal nie z tym kanałem nie ma wspólnego.

Niemniej sądzimy, że należałoby się nim bli-żej zainteresować ze-względu na stan sani-tarny całej dzielnicy. (w)

ZA MIESIĄC

W niektórych skle-pach pojawiły się już ozdoby choinkowe. Za miesiąc Boże Narod-zie.

Czy nie należałoby pomyśleć o urządzeniu „gwiazdki” dla i ap-bied niejszej, a niestety tak liczne działy, zanim wydamy mniejsze ulo-większe sumy na koszt-owne świadczenia cwo-inkowe dla własnych dzieci? (ni)

OSWIETLONA REKLAMA

Reklama zakładu sto-larskiego, znajdująca się na murach nad u-rami kolejowymi (o-bok tunełu) jest od su-ku dni oświetlona.

Szkoda, że reklama ta jest ośmieszona. Mur nad torami ko-lejowymi czeka już na amatorów. (il)

KOŁO PCK W TEATRZE

W Teatrze Miejskim odbyło się zebranie personelu celem reor-ganizacji koła PCK oraz wyboru nowego zarządu.

Referat informacyj-ny o celach i zadaniach PCK wygłosił ob. Galiński. Do Zarządu Koła zostali wy-

O CAŁE SZYBY

Nie wszystkie tram-waje mają jeszcze ca-łe szyby, a zima już się zaczęła. Podczas mrozów wentylacja ta-ka nie należy do zdro-wych, ani przyjem-nych. (mg.)

brani: Maria Szczepa, Leon Grajewski, Ste-fania Stracnoka i Eugeniusz Szczęsna-głowa. (ni)

SW. MIKOŁAJ U STRAŻAKÓW

W związku ze zbli-żającym się dniem 6 grudnia sekcja organ-izacyjna Zw. Straży Po-żarnej rozpoczyna przy-gotowania do urzędze-nia „Mikołajek” dla dzieci strażaków.

Tradycyjny wieczo-rek, połączony z roz-dawaniem upominków, odbędzie się w świet-licy strażaków przy ul. Niepodległości 16. (o)

A WIĘC USZKODZENIE

Dowiadujemy się, iż „zakłanie się” centra-lij kolejowej, o czym pisaliśmy z wielkim niepokojem, spowodowane jest uszkodze-niem tej centrali. Po-nieważ naprawa jest trwała, sądzimy, że nie będziemy więcej na-rzekać. (j.)

NIE MA KANALIZACJI

Mieszkańcy domu przy ul. Kazimierza Ja-giellończyka 35 skar-żą się na brak kanali-zacji. Dom ten jest wyjątkiem, gdyż są-siednie od dawna są skanalizowane. (m.g.)

Wspaniały zabytek gotycki kościół św. Jana w Bartoszycach dźwiga się powoli z ruin

Najstarszym zabytkiem budownictwa gotyckiego jest w Bartoszy-
cach niewątpliwie kościół św. Jana. Wybudowany przed wiekami za-
chował się do dnia dzisiejszego prawie w niezmienionej postaci.

Kryją go przed odcieniem ludzkim
małe i stare kamieniczki, otaczają-
ce wielką budowlę gotycką zwa-
nym wiekiem. Są one częściowo za-
wastowane i rozszabrowane. Nie
straciły jednak nie ze swego wdzie-
ku, przypominając raczej przytu-
ne do siebie gniazda jaskółce lub
dziecięce zabawki, niż domy zamie-
szkałe przez ludzi.

PRZED DWOMA LATY.

Zywił wo'ny nie poskapił znisz-
czenia najstarszej dzielnicy miasta,
skupionej wokół placu św. Wojcie-
cha. Pożary strawiły część zabu-
dowlanych budowli, zamieniły je w ru-
iny i zgłuszcza.

Kościół św. Jana bronił się prze-

zniszczeniem tak długo, dopóki z nie-
wiadomych powodów nie nastąpił
wybuch pod głównym ołtarzem ko-
ścioła.

Wybuch zniszczył całe wnętrze
świątyni, obnażył sufit, zerwał go-
tyckie wiązania, sprosował ołtarz,
rozniósł na drzazgi organy, po-
wyrwał wszystkie okna.

Nie był jednak w stanie znisz-
czyć samego budynku. Zachował się
on w całości mimo ogromnego we-
wnętrznego zdevastowania. Grube
mury, potężne kolumny i wiążące
całość budowli wieża wytrzymały
kataklizm, ratując wielką świątynię
przed całkowitym zgruzowa-
niem.

W PRZEDNIU ODBUDOWY.

Długi czas świątynia była obiek-
tem bezpańskim. Nikt się o nią nie
troszczył, nikt o niej nie myślał, nikt
nie pamiętał o jej istnieniu.

W tym dopiero roku stwierdzono,
że jest to zabytek historyczny, że
należy go zabezpieczyć. Znalazły
się na ten cel nawet fundusze, któ-
rych źródłem stał się Woj. Wydział
Kultury i Sztuki.

W pierwszym rzędzie zabezpieczo-
no dach kościoła. Położono na nim
nową zupełnie dochówkę. Kościół
wygląda dziś, jak nowy, ciesząc oczy
świeżą czerwienią i solidnością
wykonawstwa olbrzymiego dachu.

Z kolei zabrano się za okna. Prace
przy nich trwają bez przerwy, o
czym świadczy wysoko wzniesione
drabiny i ludzie, pnący się po nich
aż pod same wiązania dachu. Jed-
nocześnie wywozi się gruz z wne-
trza kościoła. Pracują przy tym
trzy... kobiety.

W rozmowie z nami dowiadujemy się,
że ta masa cegieł i tynku ma być
usunęta do 1 grudnia. Jak tego cu-
dokonać trzy młode niewiasty
— nie wiemy. Wiem jednak, że to ro-
bota dla nich za ciężką i należałoby
pomyslać o męskiej sile robotczej.

Nie zmienia to zupełnie faktu, że
kościół odbudowuje się wprawdzie
w wielkim trudzie, powoli i ocie-
ża'e, lecz już uchwytliwy dla oka.

Nie jest wykluczone, że rok przy-
szły zmieni zupełnie jego wygląd
tym razem wewnętrzny. Świątynia
wróci do dawnej świetności, świad-
cząc o polskiej przeszłości tej zie-
mi. (il.)

Dzień Elbląga

Sztorm nie odstrasza rybaków

Dorsz, flądra i łosoś

na rynku elbląskim

(Od naszego korespondenta)

W Krynicy Morskiej jest dotych-
czas osiedlonych 42 zarejestrowa-
nych rybaków. Osadnictwo rybactwa
na Mierzei rozpoczęło się na jesieni
r. 1945. Pierwszy i drugi rok był
niezwykle trudny dla rybaków.
Większość z nich nie posiadała ani
sprzętu, ani znajomości wód. Po-
nadto trudne warunki sprzyjały
nie sprzyjały początkowej pra-
cy.

Rok bieżący według ich oświade-
czeń był lepszy. Większość zdobyła
własny sprzęt rybacki i łodzie.
Dorsz, flądra i łosoś na rynku el-
bląskim pochodzą w znacznej czę-
ści z połowów rybaków Mierzei.

Przed dwoma tygodniami ryba-
ków spotkało duże nieszczęście:
w czasie sztormu stracili 80% sieci.
Muszą zaczynać niemal od począt-
ku. (mx)

TPZ ZDOBYWA NOWĄ SIEDZIBĘ

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi
w Elblągu wchodzi w posiadanie
domu, oraz lokalu rozrywkowego,

Szef misji francuskiej w Mrągowie

(Od naszego korespondenta)

W Mrągowie przebywa szef fran-
cuskiej misji p. Francois Carbonne,
która ma na celu ekshumację i prze-
wiezienie do Francji zwłok jeńców
wojennych francuskich, zabitych
lub zmarłych w okresie minionej
wojny. (Tel.)

Stypendium dla studenta-autochtona ufundowało Starostwo Powiatowe w Szczytnie

(Od naszego korespondenta)

W związku z Tygodniem Akade-
mika również w Szczytnie notuje-
my dobre rezultaty przeprowadzo-
nej zbiórki pieniężnej na cele To-
warzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół
Wzwyższych.

Ogółem w kwocie ulicznej oraz
ze sprzedaży znaczków i cegiełek
zebrano 15 000 zł. W zbiorce dużą
pomoc okazała młodzież miejscow-
ego gimnazjum dla dorosłych.

W Szczytnie został już założony
oddział powiatowy Tow. PMSW,
liczący obecnie 32 członków, zaś
Starostwo Powiatowe ufundowało
stypendium w wysokości 15 000 zł.

CO I GDZIE?

W OLSZTYNIE

TEATR IM. ST. JARACZA

Poranek Muzyczny: Dobrowolska,
Gruszczyńska (śpiew) i Mała Orkie-
stra Symfoniczna pod dyr. M. Dąb-
rowskiego, godz. 12.

„Przyjaciół przyjdzie wieczorem”

godz. 15.30.

„Zołnierzy i bohater” godz. 19.20.

KINO „POLONIA”

„Ślodka zasłona” godz. 16, 18 i 20

KINO „MAZUR”

„Wesoły pensjonat” godz. 17.15

i 19.30.

MUZEUM NA ZAMKU w niedzielę,

wtorek, czwartek g. 10—13. Wystawa

ZZPAP. Malarstwo, rzeźba, rysunek

I p. godz. 10—15. APTKA DZUR-

NA Staromiejska, St. Miasto 2

1. STRAZ POŻARNA—tel. 22-22

W ELBLĄGU

KINO „Baltyk”, „Wiesna”

APTEKA DZURNA — Marińska

Elbląska, STRAZ POŻARNA—

tel. 8 czynny całą dobę.

W WOJEWÓDZTWIE

OSTRÓDA „Świt”, „Niewidzialny

detektyw”, KETRZYŃ „Casino:—

„Pontcarrai”, GIŻYCKO „Wanda:—

„Serenada w dol. słońca”, LIDZ-

BAR — „Capitol:— „Maria Luisa”

MIKUPINO — „Polonia” i „Dziw-

czeta z baletu”, MRAGOWO —

„Raj”, „Kobieta sama”, BARTO-

SZYCE — „Bajka:— „Młodość Ediso-

na”, ORNETA — „Lutnia:— „Elwi-

ra Madagascar”.

Radio

NIEDZIELA, 23 bm.

7.00 Sygnał czasu, 7.05 muzyka,

8.00 dziennik, 8.30 muzyka, 9.00 na-

bożeństwo z kaplicy szpitala hutni-

czego w Siemianowicach, 10.00

„Beczka niezgody”, 12.03 poranek

symfoniczny z udziałem Jehudy Me-

nehina, 13.30 „Rząd lubelski”, 13.40

„Niedziela na wsi, 14.30 „Skata E-

disona”, 14.40 „Popołudnie Dziad-

ła”, 15.00 koncert orkiestry smyczkowej

P. R., 16.35 „U Wujcia Kłuczyka na

placiku”, 16.55 „Kobiety w Buł-

garii”, 17.00 „Podwieczorek przy

mikrofonie: ork. taneczna P. R.

pod. dyr. Jana Cajmiera, Halina

Mickiewiczówna, Irena Kwiatkow-

ska, Tad. Bocheński i Bohdan Za-

lewski, 18.35 „Wesoła Wrocławka

Karuzela”, 20.00 dziennik, 20.50 wi-

domości sportowe 21.00 „Francja

przemawia do Polski”, 21.30 „Na

muzycznej fali” wyk.: Halina Ko-

wałowska, Tomasz Dąbrowski, Ste-

fan Rachon, Czesław Aniołkiewicz,

22.50 wiadomości sportowe. Z 03529

już m. in. plan niezwykle prosty

w konstrukcji małej maszyny do pi-

sania, pozwalającej na b. szybkie

pisanie, przy czym na naukę pisa-

nia na niej wystarczy zaledwie kil-

kadziesiąt minut (?).

Drugim wynalazkiem jest turbina

powietrzna, której zastosowanie

w energetyce obniżyłoby cenę pra-

du co najmniej o 60 proc.

Plany te nie mogą być jednak

zrealizowane z powodu braku fun-

duszków. Może nieznanym wynalaz-

cą z Mrągowa zainteresować się od-

powiednie czynniki, zanim nie skon-

struuje... perpetuum mobile. Nigdy

bowiem nie wiadomo, co w Mrągo-

wie piszczy.

Z sądów

Spacer po torach kolejowych

kosztuje 10.000 zł

Niewątpliwie każdy człowiek, ja-

ko tako obeznany z alfabetem, z

chwilą wejścia na peron stacyjny

zorientuje się, spostrzegłszy szereg

odnośnych tabliczek, że przechodzie-

nie przez tor kolejowy jest suro-

wo wzbronione.

Z pewnych, bliżej nieznanych

nam powodów, p. Józef Topa, wła-

ściciel sklepu rzeźniczego przy ul.

SPORT * SPORT * SPORT

Krzyżujemy rękawice z Gdańskiem

Pierwszy międzymiastowy mecz naszych pięściarzy

Dziś, o godz. 12, w sali Szkoły Nr 2 (vis a vis Dyrekcji Kolei) w
Olsztynie odbędzie się pierwszy międzymiastowy mecz pięściarzy
Gdańsk — Olsztyn.

Mecz miał się odbyć w godzinach
popołudniowych, co nadałoby spot-
kaniu bardziej dekoracyjne ramy,
ze względu jednak na dogodną po-
łączenie kolejowe właśnie po połud-
niu nasi goście wyrazili życzenie,
aby mecz rozegrać wcześniej, co o-
czywiście nie wywołało sprzeciwu
ze strony naszego OZB, zadowo-
lonego z tej racji, że po raz pierwszy
nasi pięściarze mają możliwość skrzy-
żowania rękawic z Gdańskiem.

Gdańsk bowiem jest dziś bodajże
najsilniejszym ośrodkiem pięściar-
skim w Polsce i może wystawić kil-
ka równorzędnych składów. Skład
Gdańska przeciwko Olsztynowi jak-
kolwiek więc nie zawiera nazwisk
znanych nawet laikom jest bez wa-
pienia zespołem, który występu swe-
mu miastu nie przyniesie. Są to
pięściarze młodzi, wschodzące gwia-
zdy ringów, a ich umiejętności na
pewno wystarczą, aby publiczność
olsztyńską dać przynajmniej zdu-
wienie wielkiego, międzymiastowe-
go spotkania.

W pięściarstwie olsztyńskim orien-
tujemy się już cokolwiek. Oprócz

Szachiści SKS zbliżają się do półmetku

Rozgrywki szachowe SKS trwają
w niesłabnącym tempie i przy zwie-
kszącym się zainteresowaniu. Na-
leży stwierdzić, że tegoroczne roz-
grywki o nieoficjalny tytuł mistrza
Olsztyna stoją na dość wysokim po-
ziomie.

Okręg nasz w stosunku do innych
wystawiał ostatni, ale nie wapi-
my, że szachiści, o których posia-
daniu meldują nam inne kluby, ze-
chęć się zalegalizować w Polskim
Związku Szachowym, przez co
zwiększą się popularność sekcji
szachowych i będzie można przy-
stąpić do oficjalnych rozgrywek mi-
strzowskich.

Po trzech dnach rozgrywek sza-
chiści uplasowali w następującej

cząwszy od wagi muszej: (na pierw-
szym miejscu gdańszczanie):

Maćkowiak — Michalski, Miko-
łajewski — Markowski II (Zalew-
ski), Chutkowiak — Jankowski,
Heller — Kamiński, Cezar — Mi-
chalak (Dobija II), Skorupa — Gar-
stka, Ryszkowski — Dobija I, Kora-
lewski — Rutkowski.

Sędziować będzie w ringu St. Ro-
ssa, na punkty zaś Gilarski, J. Ka-
miński, Nartowski.

Wierzymy, że komplet sędziów-
ski nie weźmie złego przykładu,
powiedzą z praskiej Lucerny i, że
werydyki sędziowskie odpowiadać
będą przebiegowi walk na ringu.

Raz nawiązany kontakt z Gdań-
skiem postarajmy się utrzymać.
Wydzie to na dobre naszemu pię-
ściarstwu.

wiednie władze przez surowy zakaz
sprzedaży w tym miejscu oraz czę-
stszą kontrolę położyły kres tej nie-
hygienicznej sprzedaży ramiatu w
Szczytnie. (wk)

Niebezpieczna kładka w Braniewie

Dla dobra mieszkańców Braniewa
należy zabezpieczyć przejście przy
odbudowywaniu się mostu, gdyż
provisorzyczna kładka zagraża ży-
ciu przechodniów zwłaszcza o zm-
roku.

Niebezpieczeństwa można uniknąć
przez ustawienie poręczy oraz u-
mieszczenie dwóch lamp po obu
stronach kładki. (er)

Czy właściwe miejsce sprzedaży nabiału na targowisku w Szczytnie

(Od naszego korespondenta)

W dni targowe, na targowisku
w Szczytnie panuje duży ruch i
wszystko byłoby w porządku, gdy-
by nie fakt, że sprzedaż nabiału
odbywa się w bezpośrednim są-
siedztwie z ustępem publicznym.

Wygódniejsze sprzedawcy sa-
dają i rozkładają masło i jajka na
podmurowaniu publicznego ustępu,
z którego to „przybytku” poprzez
przerzedziały blaszany ściany prze-
nikają i przeciekają „rzeczy”, któ-
re powodują obrzydzenie wśród ku-
turalniejszych ludzi, obserwujących
osobliwą tolerancję sprzedawcy na-
biału w takich warunkach.

Najwyższy już czas, aby odpo-

Znowu o sali przy szkole Nr 2 Kiedy zakończy się remont

którego jeszcze nie zaczęto

OZPR stanął przed trudnym do
rozwiązania problemem. Mistrzo-
stwa drużynowe okręgu mają być
ukończone do 20 grudnia br., tym-
czasem brak jest po prostu miejsca,
gdzie rozgrywkę mogłyby się odbyć.

Hala WUWF odpada, gdyż przygo-
towania biegni, skoczni i rzutni sił-
czą rzeczy odsunęły na dalszy plan
przygotowania boisk od piłki ręcz-
nej.

Ala co jest z salą sportową w szko-
le Nr 2? Wiemy, kto ponosi winę

za opieszałość w wykonaniu remon-
tu sali i wiemy, że opieszałość ta
przynosi dużą szkodę naszemu spor-
towi.

O posiadanie sali ubiega się nie
tylko OZPR, ale i OZB, MOZLA,
które mogłyby prowadzić zaprawę
zimową lekkoatletów i poszczególne
kluby. Sprawę tę poruszaliśmy nie-
raz i będziemy się nią interesować
dopóty, dopóki Olsztyn — ośrodek
przygotowań olimpijskich, skupisko
najlepszych klubów okręgu — nie
zdobędzie się na oddanie do użytku
młodzieży sportowej jednej chociaż-
by sali.

Dotychczas wszystkie nasze ape-
le pozostały bez odpowiedzi. Wszy-
stko kończyło się na dobrych chę-
ciach, a czas już najwyższy, by do-
bre chęci zamieniły się w dobre
czyny. (at)

Po wizycie studentów

(Od naszego korespondenta)

Studenti olsztyńscy, będąc na go-
ścińnych występach w Mrągowie,
nie tylko przeprowadzili w ramach
Tygodnia Akademika zbiórki ulicz-
ne, ale zorganizowali również Koło
Twa Przyjaciół Młodzieży Szkół
Wzwyższych. (WP.)

Czy jesteś RTPD?

już członkiem

Studenti olsztyńscy, będąc na go-
ścińnych występach w Mrągowie,
nie tylko przeprowadzili w ramach
Tygodnia Akademika zbiórki ulicz-
ne, ale zorganizowali również Koło
Twa Przyjaciół Młodzieży Szkół
Wzwyższych. (WP.)

Studenti olsztyńscy, będąc na go-
ścińnych występach w Mrągowie,
nie tylko przeprowadzili w ramach
Tygodnia Akademika zbiórki ulicz-
ne, ale zorganizowali również Koło
Twa Przyjaciół Młodzieży Szkół
Wzwyższych. (WP.)

Studenti olsztyńscy, będąc na go-
ścińnych występach w Mrągowie,
nie tylko przeprowadzili w ramach
Tygodnia Akademika zbiórki ulicz-
ne, ale zorganizowali również Koło
Twa Przyjaciół Młodzieży Szkół
Wzwyższych. (WP.)

Studenti olsztyńscy, będąc na go-
ścińnych występach w Mrągowie,
nie tylko przeprowadzili w ramach
Tygodnia Akademika zbiórki ulicz-
ne, ale zorganizowali również Koło
Twa Przyjaciół Młodzieży Szkół
Wzwyższych. (WP.)

Studenti olsztyńscy, będąc na go-
ścińnych występach w Mrągowie,
nie tylko przeprowadzili w ramach
Tygodnia Akademika zbiórki ulicz-
ne, ale zorganizowali również Koło
Twa Przyjaciół Młodzieży Szkół
Wzwyższych. (WP.)

Studenti olsztyńscy, będąc na go-
ścińnych występach w Mrągowie,
nie tylko przeprowadzili w ramach
Tygodnia Akademika zbiórki ulicz-
ne, ale zorganizowali również Koło
Twa Przyjaciół Młodzieży Szkół
Wzwyższych. (WP.)

Studenti olsztyńscy, będąc na go-
ścińnych występach w Mrągowie,
nie tylko przeprowadzili w ramach
Tygodnia Akademika zbiórki ulicz-
ne, ale zorganizowali również Koło
Twa Przyjaciół Młodzieży Szkół
Wzwyższych. (WP.)

Studenti olsztyńscy, będąc na go-
ścińnych występach w Mrągowie,
nie tylko przeprowadzili w ramach
Tygodnia Akademika zbiórki ulicz-
ne, ale zorganizowali również Koło
Twa Przyjaciół Młodzieży Szkół
Wzwyższych. (WP.)

Studenti olsztyńscy, będąc na go-
ścińnych występach w Mrągowie,
nie tylko przeprowadzili w ramach
Tygodnia Akademika zbiórki ulicz-
ne, ale zorganizowali również Koło
Twa Przyjaciół Młodzieży Szkół
Wzwyższych. (WP.)

Studenti olsztyńscy, będąc na go-
ścińnych występach w Mrągowie,
nie tylko przeprowadzili w ramach
Tygodnia Akademika zbiórki ulicz-
ne, ale zorganizowali również Koło
Twa Przyjaciół Młodzieży Szkół
Wzwyższych. (WP.)

Studenti olsztyńscy, będąc na go-
ścińnych występach w Mrągowie,
nie tylko przeprowadzili w ramach
Tygodnia Akademika zbiórki ulicz-
ne, ale zorganizowali również Koło
Twa Przyjaciół Młodzieży Szkół
Wzwyższych. (WP.)

Studenti olsztyńscy, będąc na go-
ścińnych występach w Mrągowie,
nie tylko przeprowadzili w